

Delegacja KC PZPR

udała się
na VIII Zjazd
KP Chin

WARSZAWA (PAP)
11 bm. udała się do Pekinu na VIII Zjazd Komunistycznej Partii Chin delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w składzie: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — I sekretarz KC PZPR — Edward Ochab i Franciszek Jóźwiak-Witold, członek KC PZPR — Oskar Lange oraz członek Komisji Rewizyjnej PZPR Mieczysław Marzec.

Z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

MOSKWA (PAP)
W dniu 11 bm. do Kaliningradu przybyła delegacja młodzieży polskiej zamieszkującej tereny graniczące z obwodem kaliningradzkim. Delegacja wzięła udział w uroczystościach Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.
W czasie 4-dniowego pobytu w obwodzie kaliningradzkim przedstawiciele młodzieży polskiej zwiedzały zabytki historyczne Kaliningradu, morski port handlowy oraz szereg zakładów produkcyjnych miasta, gdzie spotkają się z miejscowym aktywnym komсомolskim.
W ramach obchodu Miesiąca Przyjaźni Kaliningrad i Olsztyn dokonają wymiany delegacji.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)
W dniu 10 bm. przybył do Warszawy nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Izraela w Polsce Katriel Katz.

Zwiększenie przydziału węgla na rynek wiejski i miejski

WARSZAWA (PAP)
W wyniku analizy potrzeb opałowych ludności miejskiej i wiejskiej oraz potrzeb produkcyjnych rolnictwa, a także stanu realizacji węglowych depletów pracowników powiększono operatywne przydziały węgla dla celów opałowych na okres do końca br. ustalając je na poziomie znacznie wyższym od określonych w Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1956.

Powiększone ostatnio przydziały węgla dla ludności — obok powiększeń już dokonanych na początku czerwca br. — pozwolą na opanowanie trudności, jakie powstały wskutek wyczerpania się rezerwów węgla w składach węglowych w okresie zimy 1955/56 r. oraz wskutek znacznego zwiększonego zapotrzebowania wsi, wynikającego z przekraczania planów kontraktacji trzody chlewnej.

Świadczą o tym następujące dane: po ostatnich korektach planu na rynek miejski przeznaczano się do sprzedaży w 1956 r. 5.930 tys. ton węgla i koksu, podczas gdy w 1955 r. sprzedano 5.760 tys. ton. Na deputaty dla pracowników zatrudnionych w przemyśle, transporcie (poza PGR) podwyższono roczny przydział węgla na rok 1956 do 5.400 tys. ton, podczas gdy na ten cel w 1955 r. wydano ok. 4.900 tys. ton. Łącznie więc ludność miejska otrzymała w 1956 r. o ok. 700 tys. ton węgla i koksu więcej niż w roku ubiegłym.

Dla potrzeb strefy wiejskiej (wiesi i ludność nierolnicza) zaopatrywana przez gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” przeznaczano się do sprzedaży w 1956 r. 4.790 tys. ton węgla i koksu wobec ok. 4.130 tys. ton przeznaczonych do sprzedaży w 1955 r. Ilości węgla przeznaczonego na deputaty dla pracowników PGR wzrastają ze 120 tys. ton w 1955 r. do 250 tys. ton w 1956 r. Łącznie więc w strefie wiejskiej sprzedaż w br. wzrośnie o ok. 790 tys. ton węgla w porównaniu z ub. rokiem.

Wobec istnienia pewnych założeń w realizacji węglowych deputatów pracowników, Prezydium Rządu — w porozumieniu z CRZZ — ustaliło następujące zasady wydawania deputatów węglowych:

Każdy pracownik uprawniony do otrzymania deputatu węglowego w naturze powinien otrzymać należny mu na rok 1956 pełny przydział

Cena 20 gr



Rok XII Wydanie AB

Poznań, czwartek 13 IX 1956 r.

Nakład 96 840

Zdjąć z ust
pieczęcie!
— str. 3

W ostatnim dniu Sesji

Sejm uchwalił ustawy: o przejęciu więziennictwa przez Ministra Sprawiedliwości o izbach rzemieślniczych o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym

WARSZAWA (PAP)

Na ostatnim posiedzeniu IX sesji Sejmu PRL w dniu 11 bm., po ożywionej i pełnej napięcia dyskusji, uchwalono ustawy: o przejęciu więziennictwa przez Ministra Sprawiedliwości; o izbach rzemieślniczych; o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym. Zatwierdzono również szereg dekrétów. Podajemy poniżej sprawozdanie z ostatniego posiedzenia Sejmu.

Sprawy więziennictwa

Poseł Andrzej Kita w imieniu sejmowych komisji: Administracji i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Spraw Ustawodawczych referuje projekt ustawy

o przejęciu więziennictwa do zakresu działania Ministra Sprawiedliwości, wnosząc w imieniu obu komisji o uchwalenie projektu ustawy.

W dyskusji pos. Jerzy Jodłowski stwierdza, że obecna ustawa daje okazję do zastanowienia się w szerszym aspekcie nad polityką kryminalną w naszym kraju. Jak wiadomo, kara pozbawienia wolności ma dwie funkcje — represyjną i wychowawczą.

A oto końcowe wnioski mówcy: należy określić zasady sprawowania nadzoru nad więzieniem, dając w tej dziedzinie uprawnienia sądom, należy wydać ustawę o wykonywaniu kar — zbiór przepisów, mówiących o nadzorze sądowym nad więzieniem, o przepisach co do warunków, przed terminowym zwolnieniu itd. Należy wprowadzić stałe badania naukowe w dziedzinie więziennictwa. Trzeba dokonać przeglądu kadr służby więziennej.

Poseł Julian Hochfeld zajmując się przede wszystkim sprawą tzw. domów poprawczych. Opierając się na materiałach, zebranych przez dziennikarzy tygodników „Po Prostu” i „Dookoła Świata”, a także Polskiego Radia, stwierdza on, że np. w zakładzie tego typu w Kcyni, woj. bydgoskie,

O Puchar Europy

Porażka CWKS w Bratysławie

W meczu o Puchar Europy, drużyna warszawskiego CWKS uległa w Bratysławie mistrzowi CSR — Slovanowi — 0:4 (0:3). Spotkanie rewanżowe odbędzie się 19 bm. w Warszawie. (x)

XIII Tour de Pologne

Ulik pierwszy na mecie w Poznaniu

V etap Tour de Pologne, rozegrany na trasie Żary — Poznań (174 km) podobnie jak etap poprzedni nie należał do ciekawych. Kolarze mieli przez cały czas wysiłek fatalne warunki atmosferyczne. Krótko po starcie rozpoczął padać deszcz i towarzyszył zawodnikom aż do Poznania.

Niechęć uczestników była szybko likwidowana. Przez całą prawie trasę jechała zwarta grupa kolarzy, w której do Wolsztyna znajdowało się 23 zawodników. Pod Staszewem czołową znalazła do 17 osób, która prowadziła Ulik (CWKS III) oraz Grabo (NRD). Znajdowali się w niej z zagranicznych kolarzy: Zirnigübel (NRD) oraz dwóch Węgrów. Dopiero na ulicach Poznania, gdzie pomimo niepoгоды zebrały się wzdłuż trasy tłumy widzów, nastąpiło rozbieżność czołówek; na stadion wjechało prawie jednocześnie 9 kolarzy, a w krótkich odstępach dalszych czterech, po czym po dłuższej przerwie w różnych odstępach czasu mijali także pozostali.

Na trasie ze znanych zawodników wycofali się: Jarzabek i Pancek. Mimo niesprzyjającej pogody kolarze wykazali na ogół dobrą kondycję.

V etap wygrał Ulik — 4.39.45 g., przed Rudawskim (LZS) — 4.39.50. Dalsze miejsca zajęli: 3) Głowotył (CRZZ) — 4.40.00, 4) Królik (CWKS II), 5) Grabowski (Gwardia), 6) Zirnigübel (NRD), 7) Grabo (NRD), 8) Podobas (CWKS I), 9) Wustrow (NRD), 10) Chwiendacz (CRZZ).

Drużynowo etap wygrała drużyna CWKS I przed NRD w równym czasie — 14.00.17 godz., 3) CRZZ — 14.04.25, CWKS III i Gwardia I.

Indywidualnie po pięciu etapach prowadzi Więkowski (CWKS I) — 22.45.32 przed Bugalskim (CWKS I) — 22.47.23, 3) Bedyńskim (CWKS III), 4) Ulikiem i 5) Grabem.

Zespołowo po V etapie na czoło wysunął się CWKS I.

Z poznanych kolarzy, jako pierwszy minął metę około 20 min. za zwycięzcą — Gorzelańczyk (Stal I) i Perz (Kolejarz). (p)

Bardzo pracowity dzień

(Nasz sprawozdawca parlamentarny donosi)

W poniedziałek zakończyła się dyskusja nad exposé premiera. Ponad trzy dni trwała debata, określona skromnie w porządku obrad sesji Sejmu jako pierwszy punkt. Toteż w poniedziałek w południe posłowie — mając do omówienia jeszcze dwanaście wymienionych w spisie spraw — powszechnie mówili o tym, że obrady przeciągną się do czwartku włącznie.

Stało się inaczej. Najniepodziwianiej trzeba to podkreślić — dzięki dużej pracowitości posłów, komisji — sesja sejmowa zakończyła obrady późnym wieczorem dnia wczorajszego. Możecie sobie wyobrazić — jak bardzo wypełniony treścią musiał być ów dzień. Był to również dzień znacznej aktywności naszych poznańskich posłów.

Zaczęły się wczorajsze obrady wystąpieniem posła A. KITY, który z ramienia połączonych komisji — administracji i wymiaru sprawiedliwości oraz spraw ustawodawczych, referował projekt ustawy o przejęciu więziennictwa do zakresu działania ministra sprawiedliwości. Po przemówieniu posła Ziemi Poznańskiej wywiązała się ożywiona dyskusja — wystarczy wymienić nazwiska zabierających głos: Jodłowski, Hochfeld, minister sprawiedliwości — Wasilkowska.

Zaraz potem na trybunie sejmowej stanął poseł ROZMIAREK, by omówić projekt ustawy o izbach rzemieślniczych. Również nad tym punktem porządku dziennego dyskutowano szeroko, przy czym wśród innych zabierał głos pos. NOWACKI z Leszna.

I znów przemawiał minister; tym razem handlu zagranicznego — Dąbrowski, by z kolei ustąpił miejsca referującym projekty dalszych ustaw posłom.

Stenotypistki, a przede wszystkim dziennikarze — mieli dnia

wczorajszego ręce pełne roboty. Przemówienia posłów były bardzo „wyrównane”, niemal wszystkie zawierały istotne momenty, przy czym dwa zagadnienia: więziennictwo i emerytury — były omawiane szczególnie, przy uwzględnieniu wielu aspektów. Dzień dzisiejszy był również dniem celnych wystąpień posłanków, zwłaszcza Furmaniakowej i Pragerowej, które wnikliwie oceniły sytuację rencistów w kraju.

Gdy dodam, iż w godzinach wieczornych przemawiali nadto: minister pracy i opieki społecznej — Za wadzki, a przy omawianiu zmian w składzie Rady Ministrów posłowie Drobner, Hochfeld i Polewka — nie trudno chyba będzie sobie wyobrazić bardzo „napięty” program wczorajszego dnia. Dla ścisłości nie można pominąć, że po nich ponownie z trybuny sejmowej zabierał głos nieustraszony pos. ROZMIAREK, referując w zastępstwie innego z posłów — dekrety wydane przez Radę Państwa. Był więc dzień szósty, ostatni dzień obrad sesji naszego Sejmu — bardzo, ale to bardzo pracowity.

Nie zamierzam przekładać Wam sprawozdania z obrad. Przagnę jedynie oddać, choć w przybliżeniu, ducha ostatnich godzin debaty. Stały one pod znakiem trzech spraw — więziennictwa, emerytur i zmian w rządzie.

Pierwsza — doniosła ma znaczenie, tu chodził przecież o ochronę (Ciąg dalszy na str. 2)

80 autobusów

„Chausson” dla Warszawy

WARSZAWA (PAP)

Centrala Handlu Zagranicznego „Motoimport” zawarła z francuską firmą samochodową „Chausson” kontrakt na zakup 80 autobusów za sumę 800 tys. dolarów.

Transakcja ta zawarta została na zasadach 4-letniego kredytu, przy czym należności za autobusy spłacane będą częściowo dostawami naszych obrabiarzek i kryształów. Przewiduje się, że dwie pierwsze partie samochodów w ilości po 25 szt. nadejdą w październiku i listopadzie, pozostałe zaś 30 — w grudniu br.

Autobusy przeznaczone będą dla Warszawy. Po wprowadzeniu ich do komunikacji stolica posiadać będzie łącznie ok. 400 autobusów.

Kieleccy prawnicy potępili winnych łamania praworządności

KIELCE (PAP)

W Kielcach obradował nadzwyczajny okręgowy zjazd prawników województwa kieleckiego, poświęcony udziałowi prawników w walce o praworządność i demokratyzację życia państwowego. Zjazd zwołany został przez komitet organizacyjny przy Zarządzie Okręgu ZPP w związku z faktami jaskrawego łamania praworządności w organach wymiaru sprawiedliwości w Kielcach, ujawnionymi przez pisma „Prawo i Życie” i „Po Prostu”.

Na zakończenie obrad zjazd powziął uchwałę, w której między innymi czytamy:

W oparciu o nauki XX Zjazdu KPZR oraz III i VII Plenum KC PZPR stwierdzamy, że dotychczasowa działalność Zrzeszenia Praw-

Do Poznania przybyła wycieczka Polaków z NRF

POZNAŃ (PAP)

Dziś w nocy pociągami z Berlina przybyła do Poznania 42-osobowa wycieczka Polaków z NRF, przeważnie zamieszkałych w Westfali.

W dniu dzisiejszym Polacy z Niemiec rozjadą się na okres 2-3 tygodni w różne strony kraju, aby odwiedzić swe rodziny.

Rozruch nowego martenau w Nowej Hucie

KRAKÓW (PAP)

10 bm. rozpoczęło się suszenie ogniotrwałej wykładziny wnętrza i komina pieca martenowskiego Huty im. Lenina. Rozpoczęcie suszenia stanowi jedną z końcowych faz poprzedzających przekazanie tego nowego, potężnego agregatu do produkcji wstępnej.

Szósty piec martenowski, którego uruchomienie przewidziane jest w ciągu najbliższych dni, jest ostatnim z trzech pieców o wydajności 185 ton stali na dobę.

Już 1.730.000 zł

na Pomnik
Bohaterów Warszawy

WARSZAWA (PAP)

Do dnia 10 bm. wpłaty na budowę Pomnika Bohaterów Warszawy przekroczyły 1 milion 730 tysięcy zł. Największą ofiarność wykazują mieszkańcy Warszawy, ale również i z innych stron kraju wpływają poważne sumy.

W ostatnim dniu sesji

kl. Dlatego domaga się, ażeby sprawę wnieść pod obrady sejmowej Komisji Administracji i Wymiaru Sprawiedliwości.

Wyjaśnien w związku z wystąpieniem pos. Hochfelda, u dziela Zofia Wasilkowska — minister sprawiedliwości.

Oświadcza ona, że ministerstwo prowadzi 20 zakładów poprawczych, w których przebywa 3 tysiące wychowanków od lat 14 do 20. Duży procent wśród nich stanowią kilkakrotnie przestępcy, nawet mordercy. W oddziale zakładu w Keyni, o którym mówił poseł Hochfeld (oddział obecnie już zlikwidowany), przebywało 70 wychowanków. W stosunku do winnych nadużyć wychowawców, którzy zostali usunięci ze stanowisk, toczy się dochodzenie prokuratorskie. Wizytacje kontrolne przeprowadzono ostatnio we wszystkich innych domach poprawczych. Poczynione zostały kroki w celu wzmocnienia kadry wychowawców, rzeczywiście bardzo słabej.

Wobec wyczerpania listy dyskutantów, wicemarszałek Mazur zarządza głosowanie. Izba uchwala projekt ustawy jednomyślnie.

O izbach rzemieślniczych

W imieniu sejmowych komisji Przemysłu i Spraw Ustawodawczych, poseł Aleksander Rozmarek referuje zgłoszony przez grupę posłów Stronictwa Demokratycznego: — projekt ustawy o izbach rzemieślniczych i Związku Izb Rzemieślniczych. Jest to pierwszy w kadencji tego Sejmu projekt ustawy z inicjatywy posłów.

Referent informuje, iż projekt ustawy w szerokim zakresie uwzględnia postulaty, jakie CK SD przedłożył ostatnio rządowi. Podkreśla on szeroki zakres prac, podjętych ostatnio, a zwłaszcza po VII Plenum KC PZPR — w celu zapewnienia rzemiosłu odpowiedniej pomocy i opieki ze strony państwa, co powinno przyczynić się do poprawy zaopatrzenia rynku i podniesienia poziomu usług dla ludności.

Projekt ustawy normuje działalność izb rzemieślniczych oraz sposoby powoływania organów samorządowych w rzemiośle, na zasadzie odpowiadających obecnym warunkom społeczno-gospodarczym.

Wszystkie rady pochodzącej z wyboru. Czynne prawo wyborcze posiadają — według projektu — wszyscy pełnoletni rzemieślnicy należący do cechu. W ten sposób o składzie organizacji samorządowych rzemiosła będą mogli decydować również należący do cechów rzemieślnicy, którzy nie prowadzą jeszcze własnych warsztatów.

Inna zmiana — to obniżenie wieku wyborców z 25 do 21 lat.

W dyskusji pos. pos.: Batorski, Piskorski, Nahajowski i Nowacki wyrażają pełne poparcie dla projektu uchwały, zgłaszają

szereg konkretnych wniosków w sprawie warunków dalszego rozwoju rzemiosła.

M. in. proponuje się objęcia rzemieślników (na zasadzie odpłatności) przepisami o zabezpieczeniu emerytalnym na starców oraz na wypadek inwalidztwa, oraz utworzenie udziałowego Banku Rzemieślniczego.

Pos. Nahajowski stwierdza, iż w 1955 r. wartość produkcji wykonanej przez rzemiosło wyniosła ok. 5 mld. zł. Odpowiada to zaledwie ok. 50 proc. potencjału produkcyjnego rzemiosła. W warunkach, które stworzy realizacja nowej ustawy, rzemiosło będzie mogło znacznie podnieść produkcję artykułów przeznaczonych na rynek wewnętrzny i na eksport. Ze względu na zaoferowanie techniczne naszego rzemiosła powstaje konieczność umożliwienia rzemieślnikom zakupu maszyn wycofanych z przemysłu, a nawet importu pewnych precyzyjnych maszyn — twierdzi pos. Nahajowski. Sporo uwagi poświęca on niewłaściwym praktykom w stosunku do rzemiosła.

Pos. Marian Nowacki omawia krytyczną sytuację rzemiosła w dziedzinie zaopatrzenia w surowce, przytaczając przykłady z woj. poznańskiego.

Na cały rok 1956 warsztaty kowalskie w tym województwie otrzymały po 35 kg żelaza; warsztaty szewskie zaś otrzymują po 80 dkg skóry miesięcznie — twierdzi mówca. Drugi problem — to kształcenie nowych kadr rzemieślniczych. Zdaniem tego posła władze podatkowe traktowały dotychczas warsztaty rzemieślnicze, szkolące uczniów, jako przedsiębiorstwa kapitalistyczne, co doprowadziło do tego, że rzemieślnicy nie chcieli zatrudniać uczniów.

Sejm w głosowaniu jednomyślnie uchwala ustawę o izbach rzemieślniczych i o Związku Izb Rzemieślniczych wraz z poprawkami Komisji Przemysłu oraz Komisji Spraw Ustawodawczych.

Min. Dąbrowski o handlu zagranicznym

Wicemarszałek Sejmu Olgierd Michałski udziela następnego głosu ministrowi handlu zagranicznego Konstantemu Dąbrowskiemu, który nawiązuje do poruszanych w dyskusji niektórych zagadnień dotyczących handlu zagranicznego.

W roku bież. — mówi min. Dąbrowski — zmuszeni będziemy poważnie zmniejszyć eksport węgla. Niezależnie od tego, również w zakresie innych towarów, ważnych dla zaopatrzenia kraju, konieczne

były poważne korekty, aby za zabezpieczyć realizację podstawowych założeń planu 5-letniego.

W tych warunkach, w celu wyrównania braków w bilansie płatniczym planu 5-letniego, zwróciliśmy się do Związku Radzieckiego o udzielenie nam pomocy kredytowej. Pomoc taką mamy przyrzeczoną, jednak umowa nie została jeszcze podpisana. W chwili, kiedy rozmowy zostały zakończone, szczegółowe informacje w tej sprawie będą opublikowane.

Sprawa rent i emerytur

Pos. Stanisław Kowalczyk w imieniu Sejmowych Komisji: Pracy i Zdrowia oraz Spraw Ustawodawczych referuje projekt ustawy o zmianie przepisów dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin.

Mówca stwierdza, że wysokość rent pozostaje w ścisłym związku z ekonomicznym rozwojem państwa, zaznaczając, iż projekt ustawy stanowi dalszy krok do podniesienia wysokości rent.

Projekt przewiduje podwyżkę rent w II półroczu łącznie o 124 mln. zł, a w roku przyszłym o 254 mln. zł. Z roku na rok suma podwyżek będzie stale wzrastać, aby w 1969 r. przekroczyć pół miliarda zł.

Jedną z najpoważniejszych zmian jest wprowadzenie specjalnego dodatku dla tych rencistów, którzy nie pracują i poza rentą nie mają żadnego innego dochodu. W myśl projektu, renta starsza pracownika zarabiającego 1000 zł miesięcznie wynosić będzie, jeżeli nie będzie on więcej pracował i nie będzie miał innych dochodów — 600 zł. Renta inwalidzka dla tych, którzy tylko częściowo utracili zdolność do pracy przy zarobku 1000 zł będzie wynosiła 450 zł. Wdowa po takim inwalidzie — również jeżeli nie pracuje i nie ma innego dochodu — otrzymywać będzie rentę 400 zł.

Zasadniczą zmianą jest sposób obliczania zarobków, który stanowi podstawę do wymiaru renty. Projekt ustawy przewiduje, że zainteresowany będzie miał możliwość wyboru okresu stanowiącego podstawę do wymiaru renty: może to być przeciętny zarobek z ostatniego roku bądź też z dwóch lat dowolnie przez niego wybranych w ciągu ostatnich 10 lat zatrudnienia.

Przy ustalaniu podstawy wymiaru renty nowela znosi dotychczasową górną granicę za robków branych pod uwagę przy obliczaniu rent i ustala, że od zarobków ponad 1200 zł wymiarza się dodatkowo rentę, która wynosi 20 proc. od zarobku do 2000 zł, a od zarobków wyższych — dalszych 15. Jednocześnie nowela wprowadza maksimum renty w wysokości 1200 zł miesięcznie, a dla rencistów pobierających dodatek za posiadane ordery — 1500 zł miesięcznie.

Projekt ustawy znosi ujemne skutki weryfikacji przeprowadzonej w latach ubiegłych, na podstawie której wielu osobom niesłusznie odebrano całkowicie lub częściowo prawo do zaopatrzenia emerytalnego. Ustawa przywraca im to prawo. Nie dotyczy to oczywiście tych rencistów, którzy zostali prawomocnie skazani wyrokiem sądów.

Renty rodzinne otrzymywać będą dzieci do lat 16, a w razie uczęszczania do szkół do lat 24.

Pos. Kowalczyk mówi o zagadnieniu rent najniższych. Stwierdza on, iż dążeniem rządu jest systematyczna likwidacja dysproporcji między wysokością rent dla emerytów „starych” i „nowych”. Jednakże przeprowadzenie tego postulatu może być realizowane stopniowo. Projekt ustawy przewiduje dalsze możliwości zmiany „starych” rent na „nowe” tym wszystkim rencistom, którzy posiadają 10 lat zatrudnienia w Polsce Ludowej. Ponadto przewiduje się przeliczenie rent „starych” na „nowe” wszystkim niewidomym, niezależnie od tego, czy pracowali po wywołaniu.

Pos. Kowalczyk, w imieniu obu komisji, wnosi o uchwalenie projektu ustawy z poprawkami komisji.

Pierwszy w dyskusji zabiera

głos pos. Józef Bień. Mówca krytykuje m. in. utrzymanie w nowej ustawie krzywdzącego, jego zdaniem, podziału na emerytów „starych” i „nowych”.

Pos. Eugenia Furmaniakowa wyraża żal, że tak ważną sprawą jak zaopatrzenie emerytalne Sejm zajmuje się po raz pierwszy. Słusznie nasi wyborcy mogą mieć o to do nas pretensje. Następnie podaje ona krytykę zawile i często sprzeczne ze sobą przepisy obowiązującego dekretu z 1954 roku i wskazuje, iż projekt ustawy nie przynosi w tym zakresie wyraźnej poprawy. Powinien on być traktowany jako punkt wyjścia do stworzenia trwałego, jednolitego systemu ubezpieczeniowego.

Posłanka szeroko omawia dyskusję nad projektem w czasie obrad komisji sejmowych, a zwłaszcza — problem zwiększenia funduszy na zaopatrzenie emerytalne. Oszczędności na zwiększenie rent — mówi pos. Furmaniakowa — można wygospodarować, ograniczając ilość różnych imprez, jak np. Dożynki, na które wydrukowane są miliony złotych. Poważne sumy — stwierdza ona — znalazłyby się na pewno, jeżeli by wnikliwie przekontrolować gospodarke Min. Handlu Zagranicznego, a także niepotrzebne — zdaniem posłanki — dofinansowywanie źle gospodarujących PGR-ów.

Minister pracy i opieki społecznej, Stanisław Zawadzki, omawia dotychczasowe wysiłki państwa w celu poprawy warunków bytu emerytów i rencistów oraz zamierzenia rządu w tej sprawie na najbliższą przyszłość.

— Jesteśmy daleko — mówi min. Zawadzki — od pełnego zaopatrzenia rencistów. Postulaty komisji w sprawie podniesienia najniższych emerytur są przedmiotem rozważań i będą w przyszłości zrealizowane. W opracowaniach projektu planu 5-letniego w dziedzinie zaopatrzenia emerytalnego przewiduje się m. in. obniżenie granicy wieku dla ubiegających się o renty z 65 do 60 lat dla mężczyzn i z 60 do 55 lat dla kobiet, jak również ogólne podniesienie rent.

W głosowaniu za przyjęciem projektu ustawy wraz z poprawkami komisji wypowiedzieli się posłowie jednomyślnie.

Potwierdzenie uchwał Rady Państwa

Sejm przystępuje do następnego punktu porządku dziennego sesji — zatwierdzenia uchwał Rady Państwa w sprawie zmian w składzie Rady Ministrów w okresie między VIII a IX sesją Sejmu. Uchwały te referuje członek

Rady Państwa — Aleksander Juszkiewicz.

Na zakończenie zawiadamia on Sejm, że prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz, zgłosił w imieniu rządu do Prezydium Sejmu kandydaturę Feliksa Baranowskiego na stanowisko ministra oświaty.

Zabiera głos pos. Bolesław Drobner. Kwestionując celowość niektórych zmian na stanowiskach rządowych mówca nawiązuje m. in. do faktu objęcia w swoim czasie stanowiska ministra PGR przez Stanisława Radkiewicza, który — jak wiadomo — odwołany został z tego stanowiska 27 kwietnia br.

W związku z sprawą osób usuniętych z pracy w aparacie bezpieczeństwa: Romkowskiego, Różańskiego, Fejgina oraz zwolnionego ze stanowiska generalnego prokuratora wojskowego — Zarakowskiego, mówca twierdzi, że społeczeństwo zbyt skąpo informowane jest o tym, jakie konsekwencje wyciąga się w stosunku do ludzi będących pod poważnymi zarzutami łamania praworządności i naruszania podstawowych praw obywateli.

Mówca wysuwa zastrzeżenia w stosunku do uchwały Rady Państwa, powołującej na stanowisko ministra budownictwa Eugeniusza Szyra, b. przewodniczącego PKPG. Uzasadniając swe zastrzeżenia, pos. Drobner powołuje się na krytykę działalności PKPG w minionym okresie i twierdzi, że człowiek, który kierował pracą tej instytucji, nie powinien objąć innego stanowiska w rządzie.

Pos. Drobner stawia wniosek o oddzielne głosowanie nad zatwierdzeniem uchwały Rady Państwa o powołaniu ministra budownictwa, i o oddzielne nad zatwierdzeniem pozostałych zmian w składzie Rady Ministrów.

Pos. Hochfeld występuje zdecydowanie przeciwko drugiej części przemówienia pos. Drobnera. Mówi on, że nie jest rzeczą słuszną — z funkcjonowania PKPG w okresie poprzednim wyciągać daleko idące wnioski w stosunku do ówczesnego przewodniczącego PKPG.

Pos. Hochfeld wyraża pogląd, że odpowiedzialność za błędy poprzedniego okresu obciąża szersze grono osób, również i posłów.

Pos. Adam Polewka zgadza się z tezami przemówienia pos. Drobnera, z wyjątkiem tego, co mówił on na temat byłego przewodniczącego PKPG. Nie zgadza się on z pos. Hochfeldem w sprawie odpowiedzialności za popełnione błędy. Odpowiedzialność taka istnieje — mówi pos. Polewka. — Do odpowiedzialności za błędy pociąga

się konsekwentnie działający niskiego szczebla. Te same zasady stosować trzeba do wszystkich działaczy.

Wobec wyczerpania listy mówców wicemarszałek Sejmu Mazur zarządza głosowanie nad wnioskiem posła Drobnera. Za wnioskiem padają cztery głosy. Ponieważ wniosek upadł, Izba przystępuje do głosowania nad wszystkimi uchwałami Rady Państwa w sprawie zmian w składzie Rady Ministrów. Sejm zatwierdza zmiany w składzie Rady Ministrów przy kilku głosach wstrzymujących się.

Na wniosek Prezesa Rady Ministrów Sejm powołuje jednomyślnie Feliksa Baranowskiego na stanowisko ministra oświaty.

Przystępując do statniego punktu obrad, wicemarszałek Mazur zgłasza w imieniu Rady Seniorów propozycje co do składu Komisji do rozpatrzenia ordynacji wyborczej. Propozycje te Izba jednomyślnie zatwierdza.

Wyjaśnienia generalnego prokuratora PRL

Wicemarszałek Mazur udziela następnego głosu generalnemu prokuratorowi PRL — Marianowi Rybickiemu. Składa on wyjaśnienia w związku z wystąpieniem pos. Drobnera. Wyjaśnienia te odnoszą się do sprawy śledztw prowadzonych przeciwko niektórym wysokim funkcjonariuszom b. Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, odpowiedzialnym za poważne przestępstwa.

Generalny Prokurator stwierdza, że w stosunku do b. wiceministra Bezpieczeństwa Publicznego — Romkowskiego i b. dyrektora departamentu X w tym ministerstwie — Fejgina — śledztwo trwa od 4 miesięcy. Zarzuca się im bezprawne pozbawienie wolności szeregu niewinnych osób oraz stosowanie wobec nich szczególnych udręczeń.

Marian Rybicki stwierdza dalej, że zbyt długie śledztwa są niedopuszczalne, jednakże jest on przeciwnikiem śledztw i procesów szybkościowych. Romkowski i Fejgin od pierwszej chwili śledztwa przebywają w areszcie.

Chodzi o stworzenie warunków ujawnienia całej prawdy, niezależnie od tego, jakby była ona bolesna, a nawet tragiczna. Nie wolno nam nawet dla zaspokojenia, uzasadnionej skądinąd — niecierpliwości opinii publicznej iść w tej sprawie na jakieś szybkościowe uproszczenia.

Marian Rybicki informuje Izbę o przebiegu śledztwa w stosunku do b. dyrektora departamentu śledczego w b. Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego — Różańskiego. Został on skazany na 5 lat więzienia z artykułu 286 KK, a więc za przestępstwo urzędnicze, za nadużycie władzy. Jak wiadomo, w tej sprawie Prokuratura Generalna wniosła rewizję nadzwyczajną do Sądu Najwyższego, ponieważ Różańskiemu zarzuca się także bezprawne pozbawienie wolności szeregu niewinnych osób i stosowanie wobec nich szczególnych udręczeń. Sprawa Różańskiego będzie ponownie rozpatrzona przez sąd. Rewizje nadzwyczajne wniesione zostały również w sprawach szeregu b. oficerów śledczych byłego MBP — Duszy, Kaśkiewicza i innych, którzy wyróżniali się szczególnym okrucieństwem. — Skazani oni zostali za nadużycie władzy na kary pozbawienia wolności do lat 5.

Mówca stwierdza następnie, że Prokuratura Generalna pamięta o rezolucji Komisji Spraw Ustawodawczych, wywołującej ją i Min. Sprawiedliwości do złożenia sprawozdania z akcji rehabilitacyjnej w stosunku do osób niesłusznie skazanych. Przeprowadzenie rehabilitacji tych osób jest pracą ogromną i trudną. Nie została ona jeszcze zakończona. Jednakże Prokuratura gotowa jest złożyć to sprawozdanie w terminie, ustalonym przez Komisję, w takim zakresie, w jakim prace te zostały już dokonane.

Po wystąpieniu Prokuratora Generalnego, wicemarszałek Mazur stwierdza, że porządek obrad IX sesji Sejmu został wyczerpany i ogłasza jej obrady za zamknięte.

Piotr ZYCKI

Bardzo pracowity dzień

(Dokończenie ze str. 1)

niewielkiej ilości obywateli, o zabezpieczenie ich — ograniczonych co prawda — praw. Intencją uchwalonej ustawy było to, aby podparto kować całość wymiaru sprawiedliwości — jednemu ministerstwu, aby Ministerstwo Sprawiedliwości nie tylko miało w zakresie swego działania sprawy ferowania wyroków, lecz także pieczę nad ich wykonaniem. Właśnie się to jednocześnie stało sprawą ustalenia ścisłej odpowiedzialności za całość spraw związanych z wymiarem sprawiedliwości.

Sprawa emerytur — to sprawa setek tysięcy pracujących, schorowanych częstokroć ludzi. Ustawa o zmianie przepisów dotyczących zaopatrzenia emerytalnego rozdziła się w Sejmie w ciężkich bólach. Działo się tak dlatego, że komisje sejmowe — pracy i zdrowia oraz spraw ustawodawczych — stały na stanowisku dogłębnego zanalizowania owego skomplikowanego zagadnienia. Bardzo wiele momentów budziło zastrzeżenia, czemu posłowie dawali zresztą wyraz z trybuny sejmowej.

Przed wszystkim więc uznano za niesłuszną i nie do utrzymania na dłuższą metę podział na emerytów „starych” i „nowych”, wysunięto potrzebę podniesienia minimum rent do sumy wyższej od obecnie ustalonej; mowa była o pilnej konieczności skodyfikowania przepisów emerytalnych, aby stały się one dostępne i przejrzyste dla zainteresowanych.

Izba, zgłaszając swe zastrzeżenia, przyjmując oświadczenia przedstawicieli rządu, iż uchwalany obecnie projekt ustawy dotyczącej emerytur — jest wszystkim, na co

w obecnej chwili nas stać, jest tylko jednym z kroków, po którym muszą nastąpić dalsze — przegłosowała ustawę jednomyślnie.

Ze szczególnym napięciem słucha Sejm przemówień, które z trybuny sejmowej wygłosili posłowie, dyskutujący nad zmianami w składzie Rady Ministrów. Raz jeszcze zabrał głos poseł dr Drobner, raz jeszcze przemawiali posłowie Hochfeld i Polewka. Izba doznawała zmiannych uczuć, co nie trudno było spostrzec po sposobie reagowania na rzucane z mównicy sejmowej argumenty. Były to chwile pełne napięcia. Pierwszy z przemawiających domagał się ostrego ukarania osób odpowiedzialnych za łamanie praworządności (tu wymienili m. in. Radkiewicza, Różańskiego, Zarakowskiego), a także skoczenia z polityką karuzeli (tu pos. D. postawił wniosek, aby nad zatwierdzeniem ob. Szyra na stanowisko min. budownictwa głosować osobno). Poseł Krakowa z całą mocą podkreślał zasadę odpowiedzialności. Nie zgadzał się z nim pos. Hochfeld do wódz, iż skazanie czy — jak się wyraził — przekreślenie jednej lub kilku osób niczego nie załatwi... co z kolei spotkało się z mocną repliką posła Polewki; była to polemika żarliwa, padły słowa odważne, mocne. Z pewnością nie często sala naszego Sejmu była świadkiem tak pełnych wewnętrznej pasji wystąpień.

Trudno mi w tej chwili dokonywać jakiegokolwiek oceny zakończonych właśnie sesji Sejmu. Jedno jest pewne: wykazała ona ponad wszelką wątpliwość wzrost odpowiedzialności posłów za sprawy kraju.

Migawki

z sejmowych kuluarów

Najbardziej ruchliwą postacią Sejmu jest bez wątpienia Kazimierz Jarzyński — naczelnik Wydziału Prac Sejmu i Komisji. Pan Kazimierz, który w zasadzie urządzący przy biurku, tuż obok trybuny, niemal stale jest w ruchu. Niedyskretnie zdradził mi, że musi dbać o to, aby mający zabrać głos posłowie byli w sali, a także aby mający referować projekty ustaw byli wyposażeni w potrzebne materiały. Z tej racji naczelnik Jarzyński nieustannie krąży między ławą rządową a ławami poselskimi. Wychodzi i wchodzi. Powiada, że niektórzy posłowie, że sympatyczny naczelnik ogromnie przypomina im premiera Cyrankiewicza. Z racji charakterystycznego uczesania...

Najpierw było ich trzech, teraz ponad czterdziestu. Mówię o sprawozdaniach sejmowych, dziennikarzach, zorganizowanych obecnie w Klubie Sprawozdawców — Klubie Parlamentarnym. Wczoraj — w tym dniu tak gorących obrad — spotkał się z nami wicemarszałek Sejmu — Franciszek Mazur. W serdecznej rozmowie omówiono trudności dziennikarzy. Marszałek Sejmu wyraził także swoje zdanie na temat publikowanych w prasie materiałów z sesji, odpowiadając ponadto na stawiane pytania. Trzeba dodać — w sposób bardzo bezpośredni, taktowny i... dyplomatyczny.

Sensację wśród dziennikarzy wywołał fakt odkrycia na zewnętrznej ścianie gmachu sejmowego, od strony podwórza, plaskorzeźby przedstawiającej ni mniej ni więcej tylko podobiznę... Piłsudskiego.

Poznaniacy — posłowie, i nie tylko poznaniacy, są w stolicy zupełnie pozbawieni wojewódzkiej prasy. Gwoli ścisłości musimy jednak dodać, iż w sejmowym kiosku „Ruchu” prasa poznańska jest reprezentowana. Zgadnijcie, przez jakie pismo? I tak nie zgadnijcie! Można tam nabyć... „Trzeźwość”.

Restauracja sejmowa jest żywym przykładem, że może jednak być w państwowym zakładzie gastronomicznym i czysto i niedrogo i niekoniecznie obsługa musi być kiepska.

Ba, ale! Sejm mamy tylko jeden i... tylko w Warszawie. Dobra gospoda nie jest zresztą jedynym przywilejem zamieszkujących swój hotel posłów. Poza tym bowiem, jak wyczytaliśmy w rozwieszonym we wszystkich pokojach regulaminie: „Posłowie na Sejm PRL mają prawo do bezpłatnego korzystania z łazienki”...

ZDJĄC Z UST PIECZĘCIE!

Rozmowa pierwsza

Człowiek się boi

Siedzimy z dwóch stron biurka, przyglądamy się sobie wzajemnie. Mój rozmówca — pracownik Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Przemysłu Lekkiego w Poznaniu, zdobywa się po głębokim zastanowieniu na kilka ogólnikowych uwag. Ton jest spokojny, beznamietny. Za chwilę pada istotny szczegół. Sięgam po ołówek i zostaję zastopowany ostrzeżeniem:

— Proszę tego nie pisać! Ja wierzę, że chcielibyście jak najlepiej, chcielibyście pomóc...

Poprawia się na krześle. Zapala papierosa. — ...ale jeśli się to wam nie uda? Dyrektor jest silny. Nie pomyśleliście o jednym: Nawet jeśli wygarniemy całą prawdę, wszystko co nam leży na sercu i wy o tym napiszecie, to zabierzecie się później do następnej pracy, a my zostanie my. Ale w jakiej atmosferze? Jakże będzie to piwo, które nam przyszedło wypić? Będzie szczerzy Takich jak ja jest w Poznaniu jak psów. Moja specjalność nie jest towarem poszukiwanym. Zastąpił mnie inni. A ja mam żonę, dzieci, chcę pracować... Przy tym wszystkim pamiętacie, że nasz dyrektor jest mocny. Mocny i bezwzględny egoista — ale nie piszcie tego! Pomyślcie sobie pewnie, że to jest asekurancja? Trudno, inaczej nie mogę.

Rozmowa druga

Dwa zdania: oficjalne...

— A panowie skąd? Legitimujemy się, zaczyna rozmowę. Przysłuchują się jej: naczelny inżynier PPRB, dyrektor administracyjny, towarzyszący nam przedstawiciel Ministerstwa Kontroli.

— Jaka atmosfera w zakładzie? No cóż, wszyscy są zgodni z dzisiejszymi wytycznymi. Nie ma żadnych wątpliwości. Mieliśmy po VII Plenum zebranie. Była dyskusja, mówiono dużo o uposażeniach, a poza tym... Wszyscy są zadowoleni.

— Z kierownictwa? Oczywiście, że są zadowoleni. Jest świetlica, pomieszczenia biurowe... No pewnie, że są i niezadowoleni. Gdzie ich nie ma. Ale to drobne sprawy. Zalatwia się je na bieżąco...

...i prawdziwe

— Zapalcie „Sporta”, ja też tak.

Plomyk zapałki podanej przez człowieka siedzącego przed nami za biurkiem, drży lekko.

— Chodzi wam o personalnego? To człowiek o dużym wyrobie politycznym, przedsiębiorczy, lubi dużo dyskutować. Produkcja leży mu na sercu. Lubi kontrolować. Wejdzie do stolarni, złapie deskę i pyta: „Na co to? Do czego?”. Najbardziej pilnuje spraw kradzieży!

— A czy były tu w zakładzie wypadki kradzieży?

— Nie przypominam sobie. Oczywiście rozmawiającego z nami są czujne, głos pewny. Ale niedługo sytuacja się zmieni.

— Nie dlatego, że rozmawiamy szczerze. Dlatego, że sporo wiemy.

— O sprawach produkcji, obniżce kosztów to u nas mówi się dużo, ale jeśli chodzi o demokratyzację to ona nie chwyciła w naszym zakładzie.

Trochę ludzie przebakowali coś o kuliście jednostki, ale nie konkretnie. Tak, czuje się, że pracownicy są zastraszeni. Mówi się dużo o tym, że personalny chodzi pod oknami, zagląda, weszły, ludzie nazywają to szpiclowaniem. Trudno mi o tym mówić. To są sprawy intymne.

Człowiek za biurkiem co chwila zwilża językiem suche wargi. Z trudem przychodzi mu to wyznanie.

— Personalny bywa często w KW. Rozumiecie... prawie codziennie. To działa na ludzi. Ja o wielu rzeczach nie wiem, bo zalać się je bezie mnie. Personalny i dyrektor decydują sami. Przyznaję samokrytycznie, że za mało interesuję się sytuacją... ale...

towarzysze, chcę być szczerzy, ja nie mogę dużo mówić, mam rodzinę, muszę zarabiać... Skończył bym się za parę miesięcy...

Rozmowa trzecia

Nie chce być sam

— Siadajcie towarzysko i mówcie co się u nas dzieje w zakładzie. Ja już powiedziałem. Powiedźcie i wy co myślicie.

Czuje, że sekretarz pragnie, aby jeszcze ktoś wziął na siebie ciężar powiedzenia prawdy. Nie chce być sam. Kobieta spogląda na nas i na pewno dziwi się.

— Powiedziałem prawdę towarzysko — zachęca sekretarz.

— Zwolnili z pracy Jackowiakową — zaczyna kobieta. Teraz dyrektor doprowadził do tego, że Krzysztofak, kierownik budowy w Lubsku chce się zwolnić. On się chciał leczyć, bo tu w przedsiębiorstwie dostał nerwową chorobę. Pamiętam, że kierownik budowy Biesiada też chciał złożyć wypowiedzenie. Ludzie odeszliby, ale żal im, bo przedsiębiorstwo się rozleci. Strasznie denerwuje mnie ta czujność w zakładzie. Pokażę się ktoś z pracowników w towarzystwie koleżanki z przedsiębiorstwa już kierownictwo domyśla się, co tam między nimi może być. A broń Boże, żeby kobieta skorzystała z pomocy mężczyzny przy wsiadaniu do tramwaju! Zresztą co tu mówić o atmosferze. Każdy boi się mówić.

Rozmowa czwarta

Człowiek obojętny

Dyrektor administracyjny uniósł się tylko raz.

— Jakiego wy się doszukujecie uchybienia? Że kazał wystawić delegację służbową synowi. Dyrektor naczelny ma prawo. Ja ją podpisałem, bo nie wypada żeby to samo nazwisko się powtarzało. Zresztą nie było przestępstwa, bo delegacja jest w depozycie.

Trudne pytanie zadaliśmy. Czy dyrektor Pawlak nie odnosi wrażenia, że w zakładzie panuje dyktatura jednostki?

— Ja odpowiadam za sprawę transportu i zaopatrzenia. Poza tym nic więcej mnie nie obchodzi. Dyrektor naczelny zastrzegł sobie, żeby nie wtrącać się do jego spraw.

Na zakończenie dyr. Pawlak rzucił zmienną uwagę:

— Przecież widzę, że wy więcej wiecie ode mnie...

Rozmowa piąta

Zadziwiająca szczerłość

— Są w przedsiębiorstwie ludzie wygodni i mniej wygodni. Tych mniej wygodnych spławiła się.

— Czy chodzi o inżyniera Fietza?

— Tak, również o niego. To dobry fachowiec. Szkoda go.

— A Nowak, pracujący ostatnio w zaopatrzeniu?

— Zarzucono mu złodziejstwo. Zwolnił się sam. Posądzenia okazały się fałszywe, ale Nowak już nie wrócił.

— Kto to jest Sek?

— Kierownik kontroli technicznej, pupilek dyrektora. Nie zna się na robocie. Na budowie w Bielawach groził jej kierownikowi, że go usunie, chociaż tak daleko jego kompetencje nie sięgają. Podburzał przeciw niemu załogę. To są niedopuszczalne rzeczy. Sprawa poszła do Centralnego Zarządu, ale dyrektor załagodził.

— A Bielarz?

— To kierownik bazy sprężu. Często zawała robotę. Ale to kumpel dyrektora.

—

Rozmowy szóstej nie odbyliśmy. Nie ma w tym naszej winy. Dyr. Krobowski bawi na

urlopie, a sprawa tak już narzmiła, że trudno nam było czekać na jego powrót.

Przemawiające, a chwilami wręcz zatrważające było to, co usłyszeliśmy od ludzi. Niech również przemówią fakty. Zaczniemy od najświeższych.

Pracownicy przedsiębiorstwa pomyśla, że wywołę tu zamówienia, jakie dyrektor przedsiębiorstwa Krobowski czyni w stolarni zakładu np. na stół, skrzynki do węgla czy inne potrzebne w gospodarstwie sprzęty.

Nie. Chodzi mi o ludzi, a nie o sprzęty.

W magazynie narzedzi pracowała ob. Jackowiak. Kobieta mająca dziecko, w niełatwych żyjących warunkach, o czym dyr. Krobowski dobrze wiedział. Podkreślał to w zestawieniu z jego nakazem — zwolnić — brzmiałym dla tej pracownicy jak wyrok. Kazał komuś coś zrobić można różnie. Nieraz po dyskusji. Ale tych dyrektor nie znoś. Próbowaliśmy oponować sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, dwaj bezpośredni przełożeni Jackowiakowej — Ziemia i Małeki — twierdzili, że jest dobrą robotnicą. Próbowaliśmy interweniować również pracownica działu kadr. Wszyscy bezskutecznie. Krobowski powiedział: zróbcie jak kaze!

Wprawdzie po jego odejściu na urlop, na interwencję związkową zawodowych, Jackowiakowa została ponownie zatrudniona, ale już z pensją o kilkaset złotych mniejszą i przy innej pracy. Dyrektor administracyjny Pawlak zdolał choć w części uratować „honor” swego zwierzchnika.

Na miejsce Jackowiakowej przyjęto na żądanie dyrektora nowego pracownika, podobno lepszego — Balcerkiewicz. Z dotychczasowego przebiegu jego pracy wynika, że z podobnym zajęciem nie miał nigdy nie wspólnego. Ale widać dyr. Krobowski wie lepiej co umie i może robić Balcerkiewicz, niż on sam. Pracownik angażujący Balcerkiewicza ośmielił się zwrócić uwagę, że pochodzi on z powiatu Gnieźno i w myśl nowych zarządzeń na zatrudnienie go potrzebna jest zgoda Prez. MRN. Dyrektor rozwinął te wątpliwości przyznaniem: ja tu decyduję! Wdrażana do posłuszeństwa załoga przywleciała i to oświadczenie bez szemrania. Zresztą przyzwyczaiła się do milczenia. Lepiej trzymać gębę — personalny czuwa.

Zapomniał o tej zasadzie Małek — drugi sekretarz podstawowej organizacji partyjnej. Powiedział, że załoga boi się mówić w obawie przed zwolnieniem, szykanowaniem, utraceniem itp. Zaatakował przy tym personalnego o to, że podpatruje, podsłuchuje, zapisuje, zastrasza ludzi.

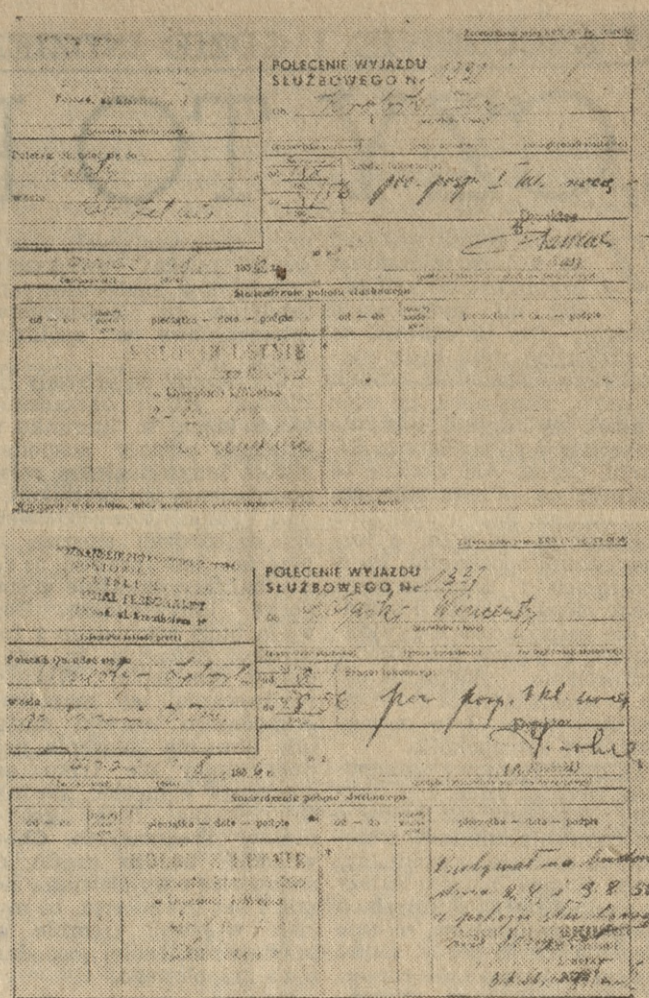
Zastanawiałem się tylko dlaczego na ten atak zdobył się właśnie Małek, a nie I sekretarz Czubała. Przypomnę, że gdyby nie tow. Iglewski, inżynier Wydziału Ekonomicznego KW, nigdy nie potrafiłbym sobie tego wyjaśnić. Czubała, kiedy nie był jeszcze sekretarzem zwracał się do dyrektora o podwyżkę płacy. Dyrektor odmówił. W chwili zaś, gdy otrzymał funkcję sekretarza, dyrektor zmięknął i podniósł mu uposażenie o dwie grupy. A to, bywa, zobowiązuje.

Drugi sekretarz Małek wkrótce po swym wystąpieniu otrzymał od dyrektora „pożegnane” propozycje. Przejścia ze stanowiska brygadzysty stolarni na majstra. Różnica znaczna. Małek nie byłby już pracownikiem fizycznym, a umysłowym. Trzeba przecież dać ludziom awansować. No i zmiana w uposażeniu o całe 800 zł. Z tym jednak, że na niekorzyść pracownika!

Strasznie podobają mi się ludzie typu dyr. Krobowski nawiązujący: mówcie, dyskutujcie, krytykujcie...

Może powstać pytanie: dlaczego dyrektor występuje w obronie personalnego? Tu zgadzam się całkowicie z doświadczeniem tow. Iglewskiego, iż ludzie ci są tak „zblatowani”, że nie pozwolą sobie zrobić krzywdy.

Wróćmy jednak do faktów. Nie będę się rozwodził nad tym po co dyrektorowi opłacana przez przedsiębiorstwo



karta tramwajowa na sieć poznańską, skoro używa tylko samochodu służbowego, dla robotników przedsiębiorstwa pracujących przy obiektach budowlanych, dlaczego — swego czasu — aż dwunastu ludzi chciało zwolnić się z przedsiębiorstwa, a zatrzymam się na głosnej w zakładzie sprawie inż. Fietza, byłego naczelnego inżyniera przedsiębiorstwa.

Pracownicy zgodnie twierdzą, że inż. Fietz to znakomity fachowiec i uczciwy człowiek. Okazuje się jednak, że i on miał wadę. Mianowicie uważał, iż nie po to został naczelnym inżynierem, aby dać w dyrektorski pułap.

W zakładzie dowiedzieliśmy się o jeszcze jednym grzechu inż. Fietza: „Miał niewłaściwy stosunek do pomysłów racjonalizatorskich”.

Inż. Fietz został zwolniony. Dyr. adm. Pawlak wyjaśnił nam, że „to też KW”. Natomiast tow. Iglewski oświadczył, że propozycja o zwolnieniu inż. Fietza nie wyszła z Komitetu Wojewódzkiego.

Ciekawa jest również historia odejścia z zakładu byłego kierownika zaopatrzenia — Cyryla Nowaka. Tragedia — bo tak można nazwać jego nerypete — zaczęła się na zebraniu w dniu 16.IV.1955 r. Zarzucono mu wówczas nielegalną sprzedaż żelaza, cementu oraz nadużycia przy rozliczaniu delegacji służbowych. Na dowód pierwszego zarzutu przedstawiono... anonim, a drugiego — delegację służbową Nowaka. Atakowany przez kierownictwo, a szczególnie przez dyr. Krobowski i mający przed sobą alternatywę: albo artykuł 32, albo dobrowolne wypowiedzenie — Nowak wybrał to ostatnie.

Rzekoma kradzież okazała się wyssana z palca bzdura. Wynika to z akt sądu, przed który trafiła sprawa w dniu 16.I.1956 r., przy czym „o atmosferze jaka panowała na zebraniu — cytuję z akt sądowych — na którym omawiano sprawę powoda (Nowaka — przyp. H.J.) świadczyć może wypowiedź dyr. Krobowski bezpośrednio po zebraniu do świadka Przybyła o powódzie, iż „SKURCZYBYKA ZGNEBIŁEM, ŻE AŻ POGRYZŁ OŁÓWEK”.

W sposób fałszywy przedstawiona została również sprawa rzekomych nadużyć przy rozliczaniu delegacji. Nowak bowiem w koszt delegacji wliczył sumę, jaka została zużyta na naprawę samochodu, którym odbywał podróż służbową. Uczynił to zresztą za zgodą byłego dyrektora przedsiębiorstwa — Stachowiaka, który również uczestniczył w tej podróży i solidarnie partycypował w kosztach naprawy samochodu. Wpłacono przez siebie część sumy odebrał po rozliczeniu przez Nowaka delegacji.

Sąd nie dopatrzył się w tym względzie żadnej winy Nowaka. On sam jednak do zakładu nie wrócił.

Skoro już mowa o delegacjach służbowych warto przy-

pomnieć dyr. Krobowskiemu, że to on właśnie kazał wystawić taką swemu kilkunastoletniemu synowi, udającemu się z ramienia przedsiębiorstwa... na kolonie lenie do Unieści, a przewodniczącemu Rady Zakładowej — Gołaskiemu również do Unieści (patrz zdjęcie), tylko „po linii zw. zawodowych”. Przy czym delegacje opatrzone tym samym numerem: 1331. To na pewno uchybienie i nie tylko formalne dyktando administracyjnej Pawlak, że położyliście na obu delegacjach rozliczonych przez Gołaskiego swój podpis mający stwierdzić wykonanie poleceń służbowych i akceptujący decyzję wypłaty.

Jeszcze raz wróć do sprawy Nowaka. Trzeba żałować, że nie jest on już pracownikiem Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego. Sądzę, że umiałby bronić się przed łączeniem jego nazwiska z tajemniczym odstawieniem przez dyr. Krobowski 15 ton wapna Uniwersytetowi Poznańskiemu. Swego czasu prowadził w tej sprawie dochodzenia Centralny Zarząd Remontów Budowlanych i Energetycznych, ale jaki jest ich wynik — nikt nie wie. Zresztą kto by się zajmował głupimi 15 tonami wapna. Polska taka bogata!

Centralnemu Zarządowi w Łodzi, a ściślej dyr. Krupniemu znana jest nie tylko sprawa zniknięcia owego wapna. O sytuacji w przedsiębiorstwie był on dokładnie poinformowany.

Warto zająć od czasu do czasu z Łodzi do Poznania. Tylko nie tak jak to kiedyś uczyniono. Na pół godziny przed ukończeniem pracy i to jeszcze w dniu rozpoczęcia meczu lekkoatletycznego Polska — Węgry. To trochę przeszkadza w pracy.

Henryk JANTOS

Choć przykra to praktyka, ale znanych nam nazwisk kilku rozmówców nie podajemy, czyniąc zadość ich gorącym życzeniom. To chyba aż nazbyt jasny dowód, że do przedsiębiorstwa dotarły tylko słowa o nowym duchu czasów w jakie wkroczyliśmy.

Jesteśmy przekonani, że nie wszystko co boli załogę zostało tu powiedziane. Wychodzimy bowiem z założenia, że atmosfera panująca w przedsiębiorstwie nie jest sprawą przypadku a produktem świadomego działania. Położenie tamy zlu odkrytemu i dotąd zamaskowanemu — pozostawiamy kompetentnym czynnikom.

Wielkopolskie nutrie jadą do Rumunii

W należącej do największych w kraju hodowlanych ferm nutril — Wilece, pow. Wolsztyn, przygotowano pierwszy transport, 90 sztuk nutril, który wysłany zostanie do Rumunii. Wysokiej jakości nutrie hodowlane z fermy Wilece posiadają piękne włosie, są bardzo silne, a waga każdej sztuki dochodzi 8 kg.

(pap)

„CZY TO PRAWDA?”

Znany rolnik-spółdzielca, którego spotkałem przed kilku dniami, zadał mi zaskakujące pytanie: „Czy to prawda, że w przyszłym roku będą rozwiązywać spółdzielnie produkcyjne?”. Zapytałem go więc z kolei, czy czytał uważnie materiały V i VII Plenum KC partii. Czytał. Ale właśnie te uchwały są — jego zdaniem — powodem najrozmaitszych poglądów m. in. i tej o rozwiązywaniu spółdzielni. Bo w uchwałach i zarządzeniach władz mówi się tylko o pomocy dla gospodarstw indywidualnych, o ulgach dla nich, o podniesieniu dochodowości itp. O spółdzielniach mówi się rzekomo mało. I to mojego rozmówcę zaniepokoiło.

Ta część rozmowy zaniepokoiła również mnie. I to bardziej niż podana wiadomość o występowaniu członków z niektórych spółdzielni produkcyjnych. Komuś bowiem zależy na sianiu zamętu w umysłach chłopów-spółdzielców, na zniechęceniu ich do pracy, a tym samym na hamowaniu rozwoju ekonomicznego gospodarstw zespołowych. Komu zależy — wiadomo. Wrogów naszego ustroju i przebudowy rolnictwa mamy w kraju jeszcze sporo, nie mówiąc już o zagranicznych. Wyjaśniłem więc memu znajomemu, że nadal stoi przed nami niezmiennie zadanie socjalistycznej przebudowy wsi. To wynika wyraźnie z treści uchwał V i VII Plenum KC partii.

W uchwale VII Plenum KC czytamy przecież, że:

„Partia, zmierzając do dalszego rozwoju i umocnienia spółdzielczości produkcyjnej, powinna z całą konsekwencją realizować uchwały V Plenum KC, nakazujące zwiększenie pomocy państwa dla spółdzielni produkcyjnych, rozszerzanie bodźców materialnych celem zainteresowania spółdzielców w powiększeniu produkcji zespołowej, uwzględniając jak najszerzej postulaty wysunięte przez II Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej”.

Tu chyba nie może być żadnych wątpliwości. Zadanie to pragniemy wykonać dobrze i możliwie szybko. Celem zaś uspołecznienia rolnictwa nie jest nic innego jak znaczne podniesienie wydajności ziemi i pracy ludzkiej. Czy ulgi są przewidziane tylko dla chłopów gospodarujących indywidualnie, jak zasugerowano spółdzielców? Nic podobnego. Program pomocy i ulg dla gospodarstw spółdzielczych opracowany został podczas obrad V Plenum KC.

Przypomnę tylko niektóre założenia: specjalne premie za ponadplanową sprzedaż płodów rolnych i żywcza z hodowli zespołowej; specjalne, umiarkowane kredyty na budowę pierwszych spółdzielczych obór i chlewni; specjalne kredyty na mieszkaniowe zaliczkowanie pieniędzy członków i młodzieży pracującej w spółdzielni; zmniejszenie norm

Nasi fachowcy pomagają budować drogi w Szczecinie

Od połowy czerwca br. przebywa w Szczecinie ekipa pracowników Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robot Drogowych. Prowadzą oni prace przy układaniu nowych nawierzchni asfaltowych.

W Szczecinie odczuwało się dotkliwie zniszczenie niektórych ulic, będących głównymi arteriami komunikacyjnymi miasta. Ponieważ przedsiębiorstwo szczecińskie nie dysponuje kwalifikowanymi fachowcami i odpowiednim sprzętem, do prac przy naprawie ulic zaproszono drogowców poznańskich. Do chwili obecnej położono już nowe nawierzchnie asfaltowe na al. Sikorskiego, al. Piastów i ul. Świerczewskiego oraz w Gołeniewie, woj. szczecińskie. W toku są obecnie prace w Szczecinie Poduchach.

Pracy ekipy PPRD przypisuje się wielu szczecińskich. Uznaje budzi fakt, że odbywa się ona bez zamknięcia ruchu kołowego. (V)

przy obowiązujących dostawach mleka: zwiększenie przydziałów materiałowych i kredytów na budownictwo mieszkaniowe w spółdzielniach; itd.

Czy słuszne są uchwały VII Plenum KC i zarządzenia władz idące w kierunku udzielania pomocy gospodarstwom indywidualnym celem podniesienia ich produkcji, a więc i zamożności właścicieli? Jak najbardziej słuszne, bo przecież jest prawdą, że zaniebaliśmy poważnie gospodarce indywidualnej. Zbyt wielu ludzi wychodziło z fałszywego założenia, że „czym gorzej, tym lepiej”. Wskutek realizowania tej szkodliwej teorii nastąpiło poważne obniżenie produktywności nie tylko gospodarstw kułackich, ale także poważnej liczby gospodarstw średniackich. Chłop wchodził bardzo często do spółdzielni z wyjątkową ziemią i bez inwentarza, co musiało wpływać ujemnie na przyszłe możliwości gospodarstwa zespołowego.

Nikt nie zaprzecza, że to wszystko odbiło się niekorzystnie na gospodarce narodowej. Toteż z tej błędnej drogi należało co prędzej zawrócić. Wcześniej czy później chłop zrozumieją, i przejdą na wyższe formy gospodarowania. Chodzi o to, aby przeszli jako zasnobi, a nie ubodzy. I dlatego nie sztuczne obniżanie, lecz podwyższanie poziomu produktywności gospodarstw indywidualnych, nie ograniczanie w nabywaniu maszyn, lecz umożliwianie stosowania najszerzej mechanizacji prac w polu i zagrodzie, ułatwi ten trudny i skomplikowany proces.

Inna sprawa, że sens uchwał partii zrozumiano w wielu wypadkach niewłaściwie, zbyt jednostronnie. Rady narodowe, instancje partyjne i aktywiści wiejscy wpadli z jednej krańcowości w drugą. Dawniej — wszelkie, nawet bardzo uzasadnione podania o ulgi załatwiano odmownie, obecnie zaś udziela się ich masowo, z urzędu, czy kto chce czy nie chce, czy komu ulga potrzebna czy nie potrzebna. (Pisałem o tych sprawach szczegółowo w „Głosie” nr 169 z dnia 17 lipca 1956).

Równocześnie w gromadach, na wszelkiego rodzaju

* Według badań JER-u około 1/4 gospodarstw.

zebraniach mówi się tylko o ulgach dla gospodarstw indywidualnych. Rząd ko namotniast wspomina się o ulgach dla spółdzielni i spółdzielców. Z przeprowadzonych przeze mnie rozmów wynika, że wielu spółdzielców, a nawet członków zarządów nie jest zorientowanych w zakresie ulg i pomocy ekonomicznej państwa dla spółdzielni produkcyjnych. Bardzo źle to świadczy o służbie instruktorów POM-ów, o przezydiach i pracownikach rad narodowych.

Stąd też chyba także te bzdurne plotki, których odbiciem było cytowane na początku artykułu pytanie. Stąd też w niektórych spółdzielniach ten i ów członek zgłasza wniosek o wystąpienie, uzasadniając, że skoro ulgi są tylko dla indywidualnych gospodarzy, to jemu lepiej będzie się powodzić poza zespołem.

Dla skonfrontowania wiadomości pojechałem do najbardziej uspołdzielzonego powiatu — gnieźnieńskiego.

W Komitecie Powiatowym i w witkowskim POM sugerowano mi, że tylko owe ulgi dla chłopów indywidualnych są powodem występowania członków z niektórych spółdzielni. Osobiście przekonałem się, że nie tylko to.

Jest wiele innych, nieraz bardzo blahych lub wręcz niepoważnych powodów. Są również przyczyny, których źródeł należy się doszukiwać w metodach organizowania spółdzielni jak np. w Przysiecu. Często odgrywa rolę względy ambicjonalne. Nie wybrano kogoś przewodniczącym, księgowym, magazynierem — rozgniewał się i występuje ze spółdzielni. Pokłóci się ktoś z księgowym o nieprawidłowo wpisane dniówki — zamiast postawić sprawę na zebraniu, składa wnioszek o wystąpienie. Z podobnych blahych powodów wystąpiło np. dwóch członków ze spółdzielni w Trzuskotynie (pow. Gnieźno). Gdy pierwsza złość minęła, wycofali wnioski prosząc o nierejestrowanie ich. W Rzegnowie, Rzymachowie, Gaju, Arcugowie, Miroszowie zanotowano pojedyncze wypadki złożenia wniosków o wystąpienie — również z nieistotnych powodów. Znajdują się oczywiście i chętni doradcy, piszący spółdzielcom wnioski o wystąpienie jak np. 30-hektarowy gospodarz Radke w Rzymachowie. Jaki ma-

ją w tym cel? Nie trudno się domyślić.

Zjawisko występowania pojedynczych członków z niektórych spółdzielni jest wysoce niepożądane. To jasne. Trzeba robić wszystko, aby tego zjawiska nie było. Ale czy tragiczne? Na pewno nie. Przynajmniej moim zdaniem. Nowe rodzi się nie łatwo. Ludzie mogą i powinni wyzbyć się fałszywych ambicji i ambicjonalnych, antagonizmów grupowych czy osobistych. Stabilizacja będzie pełniejsza — dodajmy tu bez ogródek — jeżeli spółdzielnie będą mocne ekonomicznie. Z moich obserwacji w powiecie gnieźnieńskim wynika wyraźnie, że zaspobny gospodarstw zespołowych nikt nie występuje.

Pytałem o te sprawy chłopów w Mierzewie i Jaworowie. Usłyszałem w odpowiedzi, że nawet traktorom nie wyciągnę ich ze spółdzielni. Wierzę im całkowicie. Miernikiem bowiem naszej roboty uświadamiającej są wyniki gospodarstwa. A więc wszystkie siły trzeba skierować na umocnienie słabych spółdzielni, na rozwój hodowli zespołowej przede wszystkim.

A co z tym Arcugowem, uwidocznionym w tytule? — zapyta czytelnik. Otóż tam wystąpił również jeden członek — Stefan Popławski. Jestem przekonany, że miał powód uzasadniony. Ale to już temat do drugiego artykułu.

K. JAŹWIECKI



Ciekawostką Torunia jest „Toruński Flisak” — pomnik stojący na tratwie w jednym z parków miejskich.

CAF — Fot. Gill

REHABILITACJA GLINY

— W sprawie materiałów zastępczych. — Proszę bardzo — porozmawiajmy...
Dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu Jan Krysztofek sięgnął do leżącej na półce teczeki:

A przedtem nie można było? — stawiam może nieco naiwne pytanie, nie zdając sobie widać dostatecznie sprawy z potęgi biurokratycznego kołowrotka.

Wysłałiśmy do Krakowa trzy próbki gliny z Półki — do powiadał obecny przy rozmowie szef wykonawstwa WZBW — Alojzy Marcinkowski — i pisma z poganieniem, a orzeczenia jak nie było, tak nie było. Podobno trafiło ono do pełnomocnika ministra budownictwa miast i osiedli — do spraw budownictwa z gliny w Warszawie. Ot, i skutki! Budować zaś trzeba było, bo i plan goił i „gliniany sezon” trwał krótko. Od maja do końca sierpnia. Jesienne deszcze uniemożliwiają pracę. W Półce nie mieliśmy prawie żadnego doświadczenia, fachowców, sprzętu, urządzeń zabezpieczających. Niemal wszystko robiło się ręcznie. Po trzeba było kilkunastu specjalnych mieszarek — przydzielono nam jedną, wyprodukowaną w NRD. Jakoś jednak nie zrażamy się trudnościami. Instytut krakowski organizuje też od czasu do czasu kursy fachowe. Szkoda tylko, że jest ich niewspółmiernie mało w stosunku do potrzeb. Np. w tym roku nie zorganizowano ani jednego szkolenia(!).

Dyrektor Krysztofek kładzie przede mną długą listę z wyszczególnieniem obiektów, wybudowanych z gliny w ubiegłym roku. Wymienię tylko nie-

które z nich. Magazyn GS w Bełglinie, dom dwurodzinny w Wisłowicach, magazyn dla naczep szluczkowych w Komornikach, budynek inwentarski w Margoninie, obora na 80 krów (1.200 m³) w Trzcińcu, powiat Nowy Tomysł, duża chlewnia w Krotoszynie.

Tam już usterek nie ma — uprzedza moje pytanie dyrektor. — Użytkownicy są zadowoleni, a to chyba najważniejsze.

Plan budownictwa z gliny na ten rok, opracowany przez WZBW w Poznaniu, obejmuje obiekty o kubaturze 15.165 m³. Niestety, plan okazał się zupełnie nierealny z braku dokumentacji technicznej, której nie nadsyłają ani poszczególni inwestorzy, ani też projektanci z Centralnego Zarządu Budownictwa Wiejskiego. Jedynie poznański WZGS dostarczył dokumentację do budowy magazynu w Pogorzeli, pow. Krotoszyński.

W tych warunkach nasze dobre chęci i pewien zasób doświadczenia już nie wystarczą. Trzeba spowodować zajęcie się tą tak bardzo ważną przecież sprawą przez Instytut Budownictwa Glinowego w Krakowie w pierwszym rzędzie — Centralny Zarząd Budownictwa Wiejskiego oraz przez samych inwestorów.

WZBW w Poznaniu przesłało 3 maja br. do Centralnego Zarządu Budownictwa w Warszawie wykaz budynków, wyzna-

notatnik kulturalny

„Dom Książki” ogłosił subskrypcję na dzieła Antoniego Czechowa w 11 tomach. Wydanie „dzieł” obojętnie opowiadania, nowe utwory dramatyczne oraz listy znakomitego pisarza. Cena 11 tomów oprawnych w płótno wynosić będzie 176 zł. Pierwsze dwa tomy ukażą się w sprzedaży jeszcze w bieżącym roku.

Założone przez Polaków w Westfalii Koło Śpiewacze im. I. Paderewskiego w Zabikowie obchodziło ostatnio 35-lecie swej pracy. W uroczystościach jubileuszowych wzięli udział śpiewacy z całej Wielkopolski. Złożyli oni hołd pamięci pomordowanych w obozie koncentracyjnym w Zabikowie. Po przemówieniu wiceprzewodzącego Oddziału Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych Kazimierza Burka złożono wieńce na kamieniu pamiątkowym. W czasie uroczystego zebrania jubileuszowego chórowi im. Paderewskiego wręczono odznakę śpiewacza nadaną przez Zarząd Główny Zjednoczenia.

Wyrazem nowych przyjaźni stosunków, które łączą naród polski z narodem niemieckim jest ożywiona, rozszerzająca się z roku na rok współpraca kulturalna między Polską a NRD. Organizowane corocznie „Tygodnie Przyjaźni z Demo-

kratycznymi Niemcami” i analogiczne imprezy w NRD należą już do tradycji w życiu obu krajów. Długo pozostaną w pamięci widzów polskich wspaniałe występy teatru „Berliner Ensemble” pod kierunkiem zmarłego niedawno wielkiego dramaturga i reżysera Bertolta Brechta. Wielkim powodzeniem cieszyły się również w Polsce występy dreźnieńskiego chóru chłopięcego „Dresdner Kreuzchor”. Gościłiśmy w Polsce wielu pisarzy niemieckich jak Brechta, Hansa Marchwita, Alfreda Kantorowicza i innych, którzy wzięli udział w licznych wieczorach autorskich i spotkaniach z polskimi czytelnikami. Bawili u nas także wybitni muzycy niemieccy jak zmarły niedawno dyrygent Herman Abendroth, organista wirtuoz Robert Köhler i wielu innych. Polska ekspozycja w NRD m. in. „Wystawę polskiej książki i ilustracji książkowej”, „Wystawę ceramiki i tkanin”; duży sukces odniosły wystawy prac Tadeusza Kulisiewicza, które spotkały się z serdecznym przyjęciem krytyki zwiedzających.

Rozwija się również pograniczna wymiana amatorskich zespołów artystycznych. Gorąco przyjmowane były w NRD występy Chóru Chłopięcego przy Państwie, Filharmonii w Poznaniu pod dyr. Stefana Stulgrosza. Artysty polscy spotkali się w NRD z bardzo serdecznym przyjęciem. Szeroka współpraca i wymiana doświadczeń między obu krajami rozwija się także na polu kinematografii. Co roku w NRD i Polsce organizowane są przeglądy filmów. Ogółem widzowie polscy oglądali w okresie ostatniego 6-letcia około 50 filmów fabularnych produkcji NRD. W tym samym czasie na ekranach kin NRD wyświetlono 30 filmów polskich. Niedawno podpisana została również umowa między związkami twórczymi pracowników kinematografii polskiej, NRD i Czechosłowacji, przewidująca wymianę doświadczeń i informacji, wymianę osobową, organizowanie wspólnych konferencji itd. Obecnie rozważana jest przez polską kinematografię oraz niemiecką wytwórnię „DEFA” sprawa wspólnej produkcji filmów fabularnych.

Na zorganizowanej ostatnio obyczajowej wystawie prac kolejarzy-plastyków O-polskiego Węzła PKP wśród przeszło 120 eksponatów powszechną uwagę zwracających zwracają na siebie dwie rzeźby gipsowe: jedną z nich jest popiersie Adama Mickiewicza, druga przedstawia młodego chłopca. Są to prace dyżurnego ruchu stacji kolejowej w Groszowicach pod Opolem, Augustyna Maziarka. Maziarek od szeregu lat z godną podziwu pasją i zaangażowaniem spędza każdą wolną od służby chwilę na pracy artystycznej. Wiele z jego rzeźb przedstawia postacie naszych najwybitniejszych poetów i pisarzy. Oprócz rzeźby Maziarek zajmując się też malarstwem i posiada już pokaźny zbiór blisko stu swoich obrazów i rysunków.

Jaskółki rodzą się na lampie

Gabinet głównego agronoma zespołu PGR Stabilewice w powiecie Chełmno posiada niezwykle ozdobne: jaskółcze gniazdo uвите na lampie. Gniazdo to zamieszkuje obecnie jaskółcza para i pięć żarlicznych piskląt.

Pracownicy zespołu bardzo polubili oryginalnych „sublokatorów”, którzy zawitali do nich wiosną, chroniąc się przed kapryśną pogodą. By umożliwić ptaszkom swobodne poruszanie się i zdobywanie pożywienia, w gabinecie nigdy nie zamyka się okien.

Jaskółcza para wychowuje w gniazdku na lampie już drugie młode pokolenie w ciągu bieżącego lata. (pap)

Władysław MICHAŁSKI

Obwieszczenia

W sprawie prywatno-karnej Jerzego Ciesielskiego, lekarza, zamieszkałego w Ostrowie Wlkp., ul. Sienkiewicza 8 przeciwko Włodzimierzowi Szychowi, zamieszkałemu w Krotoszynie, Rybniku 2 — oskarżony Włodzimierz Szych przeprasza doktora Ciesielskiego i cofa zarzuty wypowiedziane pod jego adresem w dniu 17 kwietnia 1956 r. w związku z wykonywaniem przez niego zawodu lekarza. 27527p

Pracownicy poszukiwani

Stolarzy zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Remontowo - Montażowe Skupu w Poznaniu, pl. Wolności 3, III piętro, klatka D. 17342g

Kwalifikowanych księgowych(we) zatrudni zaraz Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Czaple k. Krzyża, pow. Wałcz. Mieszkanie zapewnione, warunki pracy wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw kierować na adres w. w. K3071

Technika elektryka z dłuższą praktyką lub inżyniera elektryka, 2 robotników do transportu zewnętrznego, ślusarza narzędziowca oraz tokarza przyjmą zaraz Zakłady Wytwarzające Ogniwo i Baterie, Poznań, ul. Grochowska 4. K3072

Ślusarzy, spawaczy, monterów elektryków (stacyjnych), malarzy do malowania konstrukcji stalowych, cieśli, murarza oraz pomocników monterów do prac w Poznaniu i terenie sąsiadnym zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Budowy Sieci Elektrycznych Gdańsk, Kierownictwo Grupy Budów w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego nr 10. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, pokój 37, III p. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. K3078

Inżynierów wzgl. techników możliwie z uprawnieniami na stanowiska kier. robót przyjmie RSP Robót Stolarskich w Poznaniu, ul. Chłodna 4. Zgłoszenia pisemne wzgl. osobiste przyjmuje Zarząd Spółdzielni. K3089

Pracowników fizycznych oraz skubaczki drobiu zatrudni zaraz: Zakład Jajczarsko - Drobiarski, Wydział Drobiarski Poznań, ul. Wykopy 2/4. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K3091

Praca

Ekspozycja barwnych aluminium łącznie z wszelkimi odzieniami koloru złotego wycieczki, Inż. Sitarz, Warszawa, Mała 7-A, m. 24. K3090

Uczni przyjmie, Mistrz zdusiński, Czesław Nowacki, Poznań - Dębice, Czechosłowacja 98, m. 14, od godz. 16-20. 17404g

Dwie bliźniarki młode, białe i akurane w szyciu mogą się zgłosić, Poznań, Walki Młodych 10 m. 4. 17105g

Gorsze ciarkę wyuczona lub przyuczona na prace w domu potrzebna zaraz, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17140g.

Uczeń ślusarski potrzebny, Poznań, Grunwaldzka 3. 17142g

Kwalifikowany palacz do kotłów wysokopiętnych potrzebny zaraz, Gospodarstwo Ogrodnicze Poznań, tel. 26-07. 17148g

Wytwórnia galanterii metalowej poszukuje przedstawiciela na wszystkie województwa w branży papierniczej, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17167g.

Pracęka poleca się w domu, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17171g.

Poszukuję dwóch dobrych stolarzy na meble, Poznań - Łazarz, ul. Świeża 8 m. 3. 17177g

Chłopiec do cięższych prac potrzebny, Stolarnia Poznań, Grobla 18. 17180g

Stróż nocny potrzebny, Poznań, Garbary 62 m. 4. 17192g

Tokarza — specjalistę na armaturę oraz ucznia tokarskiego przyjmie, Bręborewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 124 — warsztat. 17194g

Wychowawczyni zawodowa do dwuletniego dziecka, na wyjazd do Warszawy potrzebna, Warunki bardzo dobre, Zgłoszenia: Poznań, Engla 21, m. 6 od godz. 19-20. 17253g

S. T. P.

z Maćkowiaków

Walentyna Roszak

Waldrośza nigdy niezapomniana żona, zmarła 11 września 1956 przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 14 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę 15 bm. o godz. 8 w kościele Serca Jezusowego na Jeźcach.

O bolesnej stracie zawiadamia mąż

17580g

+

Dnia 10 września 1956 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., w następstwie tragicznego wypadku w 80 roku życia, moja najukochańsza żona, nasza najtrojliwsza matka, babunia i prababunia, śp.

z Romanowskich

Zofia Mioduszevska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 14 bm. o godz. 17 z domu żałoby w Kórniku.

O czym zawiadamiają w smutku pogrążeni mąż, dzieci, siostra, wnuki i prawnuki

Kórnik, Poznań, Solec Kujawski, Warszawa, Turawa, Nowa Sól. 17582g

19.500.000 zł

wygrywają w nowej loterii

nabywcy szczęśliwych losów

Pierwsze cięgnięcie: 20 września

K2933

I KURSY KOSMETYKI I MASAŻU HANNY MICEWICZ W POZNANIU

Wznawiają działalność

Szkolenie w zakresie:

kosmetyki masażu charakterystyki

Początek wykładów:

we wrześniu

Ilość słuchaczy:

ograniczona

Zapisy przyjmuje: Sekretariat Kursów, Poznań, Inżynierska 3 m. 1, tel. 525-56 w godzinach od 17-19. 17237g

Nauka

Prof. udziela tanio lekcji języka angielskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17306g.

Kto udzieli korepetycji w godzinach przedpołudniowych z fizyki, chemii i matematyki (klasa X i XI), Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17319g.

Kupno

Planino kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17136g.

Kupię większą ilość cegły z rozbiórki. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 17159g.

Zamieścić do klipsów kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17199g.

Punktarke elektryczną nawet niekompletną kupię, Poznań, ul. Kąpiel 3 (Rynek Łazarski). 17121g

Kupię krosną do wyrobu siatek metalowych. Wiadomości z podaniem danych technicznych kierować: St. Leśniewski, Łódź, Piotrkowska 106, tel. 220-31. 17200g

Przepręce rowerową kupię. Poznań, Ratajczaka 49, w podwórzu, lewa oficyna. 17240g

Kupię 3500 sztuk dachówek cementowych, 2-falowej, Jan Waligóra, Umultowo, pow. Poznań, p.ta Piątkowo. 17250g

Opone nową 300x19 kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17251g.

Kupię maszynę trykotarską 8/80 lub 9. Poznań, Nad Wierzbakiem 14 m. 2. 17256g

Akordion na części kupię, Poznań, Dąbrowskiego 124 m. 3. 17257g

Piec do centralnego ogrzewania typ Strelb 2 lub podobny (10-12 żeber) kupię. Zakłady Chłodnicze, Poznań, Piekary 16/17, telefon 12-65. 17304g

Kupię maszynę karkową. Puławy, Podgórze 12. 17313g

Koper włoski, majeranek, kolender, gorczyce kupię. Strzelecki, Kostrzyn, telefon 80. 17344g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na łożyskach kulowych, nowoczesne drewniane gnieźda dla bliźniaków, Poznań, Wrocławka 13. 16870g

Plastik krajowy w różnych kolorach, Al. Lutoski, Warszawa Nowy Świat 48/5. Sprzedaż godz. 16-19. K3074

Sprzedam wóz na gumach, dwukolowy, Sokołowski, Glinowa 12, p.ta i pow. Nowy Tomysl. 27227p

Dentystyczny fotel, szafę, wiertarkę elektryczną sprzedam, Poznań, Mickiewicza 24 m. 4. 17341g

Kamień szmerglowy do śrutownika o średnicy 1250 mm sprzedam. „Korund” Zabikowo, pow. Poznań, pl. Wolności 7. 17129g

Motocykl WFM jak nowy sprzedam. Poznań - Winogrody, ul. Słowiańska 79 I ptr. 17134g

Sprzedam motocykl WFM nowy. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 17144g.

Sprzedam motocykl DKW 125 ccm, jak nowy. Informacje: Poznań, tel. 22-38. 17150g

Sprzedam nowe radio AT. Paluszak, Poznań - Świerczewski, Kluczborska 3 m. 2. 17268g

Motocykl 200 ccm 4-takt., tanio sprzedam. Poznań, Garbary 99 m. 10. 17273g

Prasę ręczną do wyrobu artykułów z plastiku sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17275g.

Wiedeńska maszynka do robienia swetrów „Meda” wystawiona na MTP sprzedam. Poznań, Żydowska 7, III ptr., od godz. 16-19. 17283g

Tańców towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 17254g

ZAKUPIMY

GABINET MĘSKI fornirowany

na wysoki połysk. Oferty telefoniczne pod nr 11-33 w godz. od 7 do 15, względnie pisemne do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3051.

OGŁOSZENIA DROBNE

Nowy piec do centralnego ogrzewania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17185g.

Prasę szwską sprzedam. Poznań, ul. Świętosławska 9 — warsztat. 17166g

Radia nowe, marki „Stern” i „Undine” oraz drut kolezasty sprzedam. Poznań, Kosin, skiego 10 m. 3. 17179g

Maszynę do pisania „Continental” sprzedam. Poznań, Siwackiego 13 m. 22. 17181g

Sprzedam 4 okna skrzynkowe, nowe, podwójne 100x170. Poznań, Zagrodnicza 1 m. 2. 17182g

Platformę 6 ton, na gumach, powózke 6-osobową, na gumach sprzedam. Martyski, Wągrowiec, Gnieźnieńska. 17183g

Motocykl „Jawa” 250 ccm w idealnym stanie sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 17198g.

Sprzedam motocykl SHL 125 ccm, w dobrym stanie. Poznań, Fabryczna 6 m. 33. 17201g

Sprzedam motocykl NSU 350 ccm, 4-takt., Poznań - Zabikowo, ul. Lipowa 6. 17204g

Kozę, dobrą, dojeżdżającą. Poznań, Fintera 85. 17208g

Dwie pary obracek ślubnych, nowych, próby 585 sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 28, sklep kapeluszy. 17216g

Sprzedam samochód osobowy w dobrym stanie „Fiat 1100”. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 17231g.

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań, Matejki 2 m. 9. 17234g

Pralkę „Pometal” sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, tel. 83-414. 17239g

Kuchnię piękną, solidną sprzedam. Stolarnia, Poznań, 23 Lutego 2, II podwórze. Przyjmuję zamówienia. 17242g

Szafę dwudrzwiową, jasną o. kazyjnie sprzedam. Poznań, Rataje 37 m. 2, od godz. 17. 17243g

Spacerówkę, radio uniwersalne sprzedam, Poznań Chudo. by 17 m. 13, od godz. 16. 17244g

Dogcart oraz polewacz na gumach, w dobrym stanie sprzedam. Adamski, Poznań, Piaskowa 7. 17252g

Sprzedam nowy motocykl „Ila” 350 ccm. Wiadomości: Poznań, ul. Bohaterów 2, przy placu Bernardyńskim, tel. 518-11. 17259g

Motocykl „Zündapp” 600 ccm z przyczepką, nowy silnik, części zapasowe, ogumienie nowe sprzedam, Poznań, Kanalsowa 7 m. 10. 17261g

Planino koncertowe, czarne, mało używane sprzedam. Poznań, Wiśniewska 43 m. 2a. 17262g

Sprzedam platformę na gumach 600x16. Poznań, Dąbrowskiego 426, działka 110. 17263g

Dwie prasy ręczne, jeden młynek na ząpek do mielenia o. wów oraz wannę dobową sprzedam lub wynajmę. Jedną nową platformę na gumach 4 ton sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17265g.

Szafę żelazną, szafę oszkloną, trzydrzwiową, kramieniczkową — stół 4 m dł. — biurko, dobowe, 4 krzesła, krzysztalne sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17266g.

Sprzedam nowe radio AT. Paluszak, Poznań - Świerczewski, Kluczborska 3 m. 2. 17268g

Motocykl 200 ccm 4-takt., tanio sprzedam. Poznań, Garbary 99 m. 10. 17273g

Prasę ręczną do wyrobu artykułów z plastiku sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17275g.

Wiedeńska maszynka do robienia swetrów „Meda” wystawiona na MTP sprzedam. Poznań, Żydowska 7, III ptr., od godz. 16-19. 17283g

Wózek - autko koszykowy sprzedam. Poznań, Roosevelt, ta 3 m. 2. 17276g

Sprzedam motocykl DKW 350 ccm N2, Poznań, Dąbrowskiego 30, warsztat. 17281g

Zegarek złoty „Schaffhausen” nowy, okazujnie sprzedam. Poznań, Libelta 26 m. 3, górny dzwonek, od godz. 12-16. 17285g

Sprzedam wózek głęboki, koszykowy. Poznań, Rybak 30 m. 6. 17286g

Motor „Jung” 16-18 KM na ropę, na chodzie sprzedam. Matuszewski, Pobiedziska, Zielona 3, pow. Poznań. 17287g

Motocykl BMW 200 ccm z pasową skrzynią biegów, agregat na benzynie 110 V 500 W, radio, baterie, trzyzakresowe sprzedam. Stanisław Mich. Biskupiec, stacja Biskupiec, pow. Poznań. 17288g

Sprzedam bramę z furtką. Poznań - Zęgrze, Lubuskańska 7. 17290g

Uwaga myśliwi! Przecpny domek campingowy (do samo chodu) okazujnie sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 95. 17294g

Maszynę do szycia sandałów „Frobana” sprzedam — cena 10 500 zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 17295g.

Motor „Deutz” 12 KM do miotki, piec do centralnego ogrzewania 3,5 m³, samochód DKW 700, karoseria biała sprzedam. Perz, Drawno, pow. Choszczno. 17298g

Planino „Seiler” koncertowe, w doskonałym stanie sprzedam. Poznań, Kopernika 6 m. 21, od godz. 17. 17299g

Sprzedam maszynę sandałów. „Frobana”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17300g.

Sprzedam planino. Poznań-Wola, Tatrzńska 16. 17303g

Sprzedam bramę, furtkę, słupki oraz lodówkę domową. Poznań-Wola, Kolobrzaska 24. 17301g

Lokale

Lokal nadający się na przemysł, handel wraz z pokojem i kuchnią, zamienię na mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17125g.

Lokal na drobne rzemiosło z przyległym pokojem i kuchnią, zamienię na mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17132g.

Pracujący, spokojny pan poszukuje pokoju umebelowanego lub pustego. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17138g.

Mgr samotny, spokojny, poszukuje pokoju, nawet małego. Oferty kierować: Prof. Antoni Stankowski, Gniezno, Mieczysława 11 m. 3a. 17147g

Mieszkanie 2-pokojowe z wspólną kuchnią (Jeżyce) zamienię na podobne samodzielne. Dzielnica obłotna. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17152g.

Pokoju niekierującego, 1 raz w tygodniu, na 2 godz. poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17154g.

Zamienię mieszkanie 2 1/2 pokojowe komfortowe i piętro front, przy placu Wolności na 3 1/2-pokojowe lub większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17158g.

Bezdzietne starsze małżeństwo szuka wygodnego samodzielnego mieszkania do budowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17160g.

Oddam pokój do wykończenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17164g.

Pokój 13 m² i piętro, wille, we Łazarz, zamienię ze starą, kulturalną panią (poddasze niewykończony). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17176g.

Dyrekcja P. H. D. „Jubiler”

zawładania PT. Klientów.

do poczwasy od 1 sierpnia 1956 sklepy „JUBILERA”

przyimują zlecenia na wykonanie

sygnetów, pierścionków, obrączek, kolczyków, broszek i innej biżuterii złotej z powierzzonego złota wg określonych wzorów i cen urzędowych.

Sklep nr 1 Poznań, ul. Czerwonej Armii 57
Sklep nr 2 Poznań, ul. A. Lampego 10
Sklep Gniezno, ul. Chrobrego 37
Sklep Kołsz, ul. Śródmiejska 13
Sklep Ostrowie Wlkp., ul. Świerczewskiego 10

K3034

Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza Ogólnobranżowa w Międzychodzie

ul. 17 Stycznia 91

upłynni w drodze odpady: cerówki rymarskie, igły do szycia worków, elastyki damskie, gumę parciań, igły do maszyn krawieckich (czeskie), kółka do firan, nikielowe, karabinki rymarskie nikielowe, nici czarne, podszewy gumowe, sznurek pakowy w kłóbkach, sznurówka, spinaki do bamboszy, spinaki do pasków (małe), zamki błyskawiczne (różne), zamki do walizek, skórę (króliki farbowane).

Zamówienia kierować pod adresem Spółdzielni.

K3048

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE Poznańskie Kolejowe Zakłady Gastronomiczne

zakupią spiesznie

WAŁ KORBOWY do silnika Fordson V 8

Zgłoszenia: Poznań, ul. Kolejowa nr 23. K3073

Samotna na stanowisku poszukuje pokoju umebelowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17282g.

Samotna, na stanowisku szuka samodzielnego pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17289g.

Pokoju z kuchnią lub większego do remontu lub wykończenia poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17291g.

Zamienię pokój 26 m² na pokój z kuchnią w jedne podobny samodzielny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17293g.

Nieruchomości

Kamienice komfortowe, wille wolne, domki, parcele poleca i przyjmuje do sprzedaży: Pracel, Poznań, Szymańska, 8. 16728g

Parcele jednomorgowa, opiotowaną (Staroleka) 40 000 zł, 800 m² opiotowaną (Solacz) 37 000 zł, 1300 m² (Antoninek) 17 000 zł, 1200 m² (Staroleka) 17 000 zł oraz duży wybór innych poleca: Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 16953g

Dużą parcelę okazujnie sprzedam. Poznań, Mickiewicza 24 m. 6. 17127g

Gospodarstwo 19 ha z zabudowaniami w bardzo dobrym stanie sprzedam lub oddam w dzierżawę z powodu choroby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17146g.

Półtora miliona złotych miesięcznie łupem „czerwonego kura“

Karygodne lekceważenie przepisów przeciwpożarowych staje się w swych skutkach tragiczne dla gospodarki narodowej. Pomimo licznych kontroli, akcji uświadamiających i nawet nakładanych kar, liczba pożarów w naszym województwie stale wzrasta. W ubiegłym roku w lipcu zarejestrowano w województwie poznańskim 57 pożarów, które spowodowały straty wartości 607 400 zł. W analogicznym okresie 1956 r. zanotowano aż 95 pożarów. Wartość strat wynosi prawie półtora miliona zł.

I tak np. 13 pożarów spowodowanych zostało od zapalenia się sadzy lub od iskieł, 9 — przez dzieci bawiące się zapalnikami, 17 — wskutek niedbalstwa starszych, — 4 — od iskieł parowozów i traktorów. Najgorszymi powiatami w wo-

jewództwie były w tym względzie powiaty: Turek — 17 pożarów (w ub. r. — 4), Kalisz — 15 pożarów (4) i Konin — 13 pożarów (5).

Przytoczmy dla przykładu kilka pożarów, które miały miejsce w ostatnich dniach. 31 sierpnia br. spłonęła stodoła połowa ze zbożem wartości 200 tys. zł w spółdzielni produkcyjnej w Potrzebowie; 3 bm. wskutek podpalenia przez dzieci — Mariana i Edmunda Gądków spłonęły w Wysogotówku, pow. Jarocin, 2 stogi i maszyny ośmioletnie — straty 60 tys. zł; 2 bm. 5-letni Wojciechowski spowodował pożar 2 stogów, 2 szop i maszyn w zagrodzie swego ojca w Kuźnicy Starej, pow. Ostrzeszów — straty 80 tys. zł. Wskutek nieczyszczenia iskrochronów przy traktorze zapaliły się od iskieł w Modrzcu, pow. Poznań, 2 owczarnie i stodoła ze zbożem itd., itd.

Zjawiskiem, notowanym na terenie całego województwa jest lekceważenie i nieznajomość przepisów przeciwpożarowych. Traktorzyści podjeżdżają zbyt blisko stogów i zabudowań, dzieci pozostają w domach bez opieki starszych. Brak też sprzętu przeciwpożarowego, przede wszystkim w spółdzielniach produkcyjnych. Poważne braki zanotowano w wyposażeniu punktów przeciwpożarowych (dziurawe wiadra, obłupione bosaki, brak skrzyń z piaskiem itp.) w Uchorowie, Kopułowcu, Rakoniewicach i w GS Wagrowiec. Na bakier z przepisami żyją również PGR-y w Głuchowie, pow. Kościan, i Rozbiktu, pow. Międzybóże, oraz POM w Wagrowcu.

W wyniku takiego lekceważenia nie trudno o tak katastroficzny pożar w Guźdlinie, pow. Wolsztyn. Spłonęło wtedy

18 zabudowań i duża ilość inwentarza, cudem po prostu ocalało się bez ofiar w ludziach, mimo że dzieci w czasie pożaru spały w domach bez opieki. (V)

25 wagonów dziennie

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosińskich w Luboniu w okresie od 1 lipca do 10 września br. wyprodukowały ogółem ponad 25 tys. ton superfosfatu granulowanego. Średnio więc dziennie 25 wagonów z superfosfatem granulowanym opuszczało w tym okresie Zakłady PZNF.

W ciągu najbliższych dni zakłady w Luboniu dostarczą rolnictwu na jesienną kampanię siewną dalszych 1600 ton superfosfatu granulowanego. (PAP)

dlaczego?

— w magazynach sezonowych punktów skupu owoców we Wrześni i Pyzdrach leży około 9 ton jabłek? Jabłka zaczynają się psuć, kierownictwo zaś punktów nie może doprosić się ani we Wrześni, ani w Gnieźnie odbioru zmagazynowanych jabłek!... (Jspn)

Domki jednorodzinne w pow. kaliskim

Prasa codzienna opublikowała wywiad dziennikarzy polskich z premierem Cyrankiewiczem. Szef rządu polskiego, mówiąc na temat budownictwa indywidualnego, zaznaczył, że na budownictwo indywidualne, zakładowe i spółdzielcze przekazane zostaną olbrzymie kwoty — 2 miliardy złotych.

W Kaliszu sprawa budowy domków jednorodzinnych budzi wśród społeczeństwa kaliskiego duże zainteresowanie. Do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydział Gospodarki Komunalnej codziennie zgłaszają się zainteresowani po deklaracje. Każdy obywatel, który chce zbudować dla siebie domek jednorodzinny, otrzyma działkę i kredyty długoterminowe na dogodnych warunkach.

Do budowy domków przystępują jako pierwsi pracownicy Zarządu Budowlanego w Kaliszu. Do końca roku bieżącego wybudują cztery domki jednorodzinne.

W powiecie kaliskim w spółdzielni produkcyjnej w Górze, chłopcy spółdzielcy przy-

Pogadanki

Dziś w Tyрку w sali KP PZPR o godz. 17 odbędzie się pogadanka dla aktywistów partyjnego pt.: „Leninowska zasada o współdziałaniu dwóch systemów“, którą wygłosi mgr Al. Niedzwiecki.

Kina

KALISZ — Wojna „Otello“, Stylowe — „Ich troje“, OSTROW — Przewodnik: „Białe ten“, Stojce — „Bunt kobiet“, GNEZNO — Polonia: „Sala ar 9“, Lech — „Poemat pedagogiczny“, LESZNO — Sportowiec: „Bel Ami“.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m
15.05 — kom. o stanie wód,
15.06 — informacje, 15.10 — „Czego chętnie słuchamy“, 16 — z życia Związku Radzieckiego, 16.30 — Włodzisław Nowak: „Słota słowacka, 17 — program dnia, 17.05 — aud. dla dzieci, 17.35 — wirtuoz muz. rozrywkowej, 18 — reportaż literacki, 18.20 — „Dziś popieramy rzemiosło“, 18.35 — „Śpiewamy pieśni i piosenki“, 19.05 — Miesiąc Przyjaźni, 19.30 — „Bogactwo Kwiryni“, słuchowisko, 21.30 — wroc. kwartet rytmiczny, 21.50 — „Gałazki akacji“, opow. Edmunda Wiercińskiego, 22.10 — muzyka polska.
Wiadomości: 5.04, 6, 6.30, 7, 7.30, 8, 12.04, 15, 21 i 23.

Głos SPORTOWY

W stronę naszych przyjaciół!

Kroniki sportu światowego notują w ostatnim dwunastolecu zjawisko pojawienia się na horyzoncie nowej potęgi w kulturze fizycznej — Związku Radzieckiego. Żywiłowy rozwój wszystkich dyscyplin sportowych w Kraju Rad. poparty zarówno nieprzebranym materiałem ludzkim, jak i opieką państwa, wysunął sportow-

ców radzieckich na czoło, przed innymi potęgami w tej dziedzinie. Gdziekolwiek pojawiają się zawodnicy ZSRR na stadionach, przyciągają tłumy widzów, zdobywając dla siebie swą postawą, koleżeństwem i ambicją najwyższe sympatie.

Droga rozwoju naszego rodzimego sportu biegła po odzyskaniu niepodległości tym samym torem co i sportowców radzieckich. Wprawdzie daleko nam jeszcze do ich poziomu. A jednak w okresie minionego dwunastolecia odrobiliśmy bardzo poważnie zaległości i zbliżyliśmy się do czołówek europejskiej: posiadamy obecnie rekordzistów świata i Europy, są wśród sportowców polskich medaliści olimpijscy.

Fakt ten zawdzięczamy w dużej mierze bliskiej współpracy ze sportowcami Kraju Rad, która jednocześnie stworzyła mocne podstawy dla rozwoju naszej kultury fizycznej i sportu. M. J.

KUC — 28.30,2 na 10 km

I znowu wspaniały rekord świata w lekkiej atletyce. Tym razem autorem fantastycznego wyniku jest Włodzisław Kuc, który biegnąc bez konkurencji na zawodach w Moskwie uzyskał na 10 000 m — 28.30.2! Rekord świata Iharosa został pobity o 12.6 sek.

3 mistrzowskie tytuły

W stolicy odbyła się II Centralna Spartakiada LZS-ów przy PGR-ach. Na starcie tej imprezy, rozegranej w lekkiej atletyce, kolarstwie i podnoszeniu ciężarów, stanęli reprezentanci 16 województw. Sportowcy wielkopolskiej wsi spisali się nieźle, zajmując w ogólnej punktacji IV miejsce — 56,7 pkt. Zdystansowali ich Szczecin — 143,7 pkt., Gdańsk — 117,7 i Zielona Góra — 63.

Indywidualnie największe sukcesy święcili lekkoatleci, którzy zdobyli 3 mistrzowskie tytuły. Dwa przypadły w udziale Graczykównie. 100 m przebiegła ona w 13,2, a w dal skoczyła 4,91 m. Trzeci tytuł uzyskał Tepper, wygrywając 400 m w 52,1. A oto pozostałe lepsze wyniki wielkopolskich lekkoatletów:

Kobiety: 200 m — 6) Trzesowska — 31,5; w dal — 3) Trzesowska — 4,65; wżwyz — 3) Domagala — 1,30; kula — 2) Dura — 9,82; dysk — 2) Witt — 29,28; 6) Jacewicz — 27,37; oszczep — 4) Dura — 28,95.

Mężczyźni: 800 m — 4) Tepper — 2,01,9; wżwyz — 6) Trzeciak — 1,60. W indywidualnym wyścigu kolar skim na dystansie 100 km zwyciężył Janiszewski (Olsztyn) — 2,45,10. Dobrze jechał poznaniak — Chrusz, który zajął VI lokatę z czasem gorszym zaledwie o 2 sek.

Wyścig drużynowy (75 km) zakończył się sukcesem Koszalina — 1,53,06. Kolarze wielkopolscy uplasowali się dopiero na VIII miejscu — 2,09,44.

W dzwiganii odważnika najlepiej z naszych reprezentantów spisał się Morawski. Podniósł on odważnik 68 razy i zajął V lokatę.

Turniej waterpolistów we Wrześni

Zwolennicy sportu pływackiego we Wrześni, z zadowoleniem przyjmują wiadomość, że w ich mieście odbędzie się ciekawy turniej o mistrzostwo ligi piłki wodnej. Zawody miały się odbyć w Poznaniu, ale kapryśna pogoda i brak basenu z podgrzewaną wodą uniemożliwiły ten zamiar.

Tymczasem we Wrześni można doprowadzić do pływackiej ciepłej wody z pobliskiej miejscowości. Dzięki temu poznańska Sparta zmierzy się tutaj ze Stalą Ostrowiec oraz z drużynami CWKS-u z Łodzi i Warszawy. Początek zawodów w piątek i sobotę o godz. 16; w niedzielę o godz. 11.

(ak)



W Janisie Kruminsie (2,18 m wzrostu) posiada koszykownika radzieckiego jednego z najlepszych zawodników na świecie.

Na finiszu klasy A

Na finiszu rozgrywek o mistrzostwo klasy A w piłce nożnej w tabelach nie ma poważniejszych zmian. Przewodnicy mają jednak ciężką walkę o utrzymanie swych pozycji.

W grupie I Kolejarskiej (Poznań) uchodzi po zwycięstwie nad drugim w tabeli — Spartą (Szamotuły) — 4:0, za niemal pewnego mistrza.

Wyniki pozostałych spotkań tej grupy są następujące: Kolejarskiej (Kalisz) — Warta — 3:1, Kolejarskiej (Sroda) — Sparta (Jarocin) — 2:1, Start (Kolo) — Budowlani (Kalisz) — 1:0, Unia (Swarzędz) — Sparta (Wronki) — 2:2. Spotkanie Górnik z Polonią (Jarocin) zostało przelozone.

Bardziej ciekawy przebieg mają spotkania w grupie II. Dyskobolia nadal kroczy na czele, lecz silnie depcze jej po „piętach“ Sparta Energetyka oraz stale poprawiająca się jedenastka nowotomyskiej Gwardii, która w ostatnim meczu pokonała Spartę (Oborniki) — 3:0. Energetycy zainkasowali dwa punkty z LZS (Bojanowo) w o.

Mecze pozostałych drużyn przyniosły wyniki następujące: Polonia (Leszno) — AZS — 3:3, Kolejarskiej (Koscian) — Kolejarskiej (Wagrowiec) — 3:1, Dyskobolia — Włókniarz (Steszew) — 2:0, Unia (Chodzież) — Kolejarskiej (Pila) — 3:1.

Podobnie, jak pierwsze miejsce Kolejarskiej w I grupie, wydaje się być przesądzone, również przesądzony jest spadek Budowlanych z Kalisza i Sparty z Wronki.

W grupie II z klasą A zdecydowanie poznęgać się musi LZS (Bojanowo). Spadkiem zagrożone są cztery zespoły: Włókniarz, Polonia (Leszno), Sparta (Opalenica) i Kolejarskiej (Koscian).

9 x po 100 tys. zł w XX „Totku“

Jak nas informuje P. P. „Totalizator Sportowy“, komisja programowa i ustalania wygranych stwierdziła, że w XX zakładach z dnia 9 bm. nadesłano 9 rozwiązań błędnych oraz 167 z jednym błędem. Nagrody I stopnia wynoszą po 100 tysięcy zł, a II stopnia — po około 6 tysięcy zł.

Do nagród pocieszenia w XX zakładach zakwalifikowano 1 702 rozwiązania z dwoma błędami. Komisja postanowiła przyznać drogą losowania 81 nagrody pocieszenia po 500 zł.



JÓZEF STASIAK

konduktor rewisyjny z Wolsztyna należy do wzorowych i najuprzejmych pracowników kolejowych. Z okazji „Dnia Kolejarskiego“ otrzymał on nagrodę w postaci pięknej zegarka. Również inni kolejarze wzięli wolsztyński otrzymali zaszczytne wyróżnienia. Na stacji Wolsztyn od 3 lat nie zanotowano najmniejszej awarii. W I półroczu bież. roku regularność biegu pociągów pasażerskich i towarowych utrzymywano w 100 procentach. Pracownicy drużyny manewrowych stosują metodę radzieckiego inżyniera Mamiedowa. Stacja prowadzi systematyczną korespondencję z kolejarzami stacji Bójnia, na której pracował inżynier Mamiedow. Wzajemna wymiana doświadczeń znacznie pomaga w pracy, tak polskich jak i radzieckich kolejarzy. (kh)

Domki jednorodzinne w pow. kaliskim

stapili już do budowy takich właśnie domków jednorodzinnych. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej udzieliło 20 tysięcy złotych pożyczki z dogodną spłatą na 15 lat Janowi Owczarkowi, który jako pierwszy ze spółdzielców zamieszkał już w nowym trzy-pokojowym domku jednorodzinny. Do końca bieżącego roku takie domki postawi jeszcze 13 spółdzielców. (t)

WYGRANE II Loterii Fantowej

Podajemy dalszy ciąg numerów, na które padły wygrane II Loterii Fantowej. Dokonanie listy podamy wkrótce.

25198, 25334, 25377, 25378, 25420, 25527, 25806, 25813, 25864, 26102, 26132, 26303, 26334, 26418, 26630, 26637, 26432, 26960, 27019, 27246, 27267, 27428, 27502, 27562, 27625, 27691, 27693, 27843, 27897, 28081, 28180, 28402, 28617, 28738, 28767, 28809, 28995, 29501, 29600, 29630, 29657, 29742, 29849, 30285, 30360, 30364, 31166, 31189, 31255, 31462, 31735, 31819, 31853, 32052, 32057, 32073, 32087, 32342, 32344, 32654, 32702, 32743, 32802, 32907, 32950, 33023, 33152, 33169, 33178, 33234, 33293, 33461, 33496, 33791, 33907, 33938, 33947, 35300, 35355, 35433, 35944, 35711, 35738, 35746, 35811, 36042, 36114, 36169, 36593, 36606, 36628, 36778, 36793, 36968, 37047, 37282, 37315, 37377, 37761, 37779, 38024, 38082, 38112, 38210, 38229, 38490, 38514, 38631, 38981, 38989, 39028, 39284, 39298, 39439, 39466, 39635, 39666, 39708, 39717, 40056, 40149, 40188, 40189, 40287, 40292, 40310, 40347, 40388, 40550, 40599, 40625, 40631, 40827, 40946, 41159, 41216, 41350, 41374, 41495, 41531, 41545, 41594, 41622, 41644, 41678, 41775, 41818, 41873, 42022, 42201, 42306, 42358, 42507, 42680, 42705, 42730, 42776, 42817, 42871, 42878, 42881, 42929, 42975, 42983, 43294, 43334, 43499, 43836, 43868, 44196, 44216, 44235, 44462, 44494, 44611, 44680, 44687, 44715, 44744, 44787, 44828, 44934, 45044, 45652, 46019, 46077, 46142, 46163, 46220, 46311, 46348, 46412, 46421, 46478, 46557, 46562, 46607, 46623, 46727, 46858, 46881, 46938, 47002, 47016, 47092, 47201, 47313, 47402, 47494, 47516, 47545, 47550, 47614, 47620, 47667, 47705, 47831, 47939, 48001, 48034, 48095, 48140, 48151, 48194, 48251, 48392, 48806, 48828, 48869, 49045, 49257, 49326, 49336, 49357, 49376, 49386, 49418, 49450, 49759, 49823, 49848, 49912, 50143, 50167, 50331, 50342, 50348, 50401, 50404, 50448, 50546, 50586, 50632, 50663, 50665, 50730, 50827, 50853, 51069, 51140, 51177, 51221, 51365, 51417, 51582, 51639, 51675, 51739, 51952, 51976, 52070, 52161, 52167, 52195, 52203, 52402, 52498, 52554, 52578, 52587, 52591, 52607, 52684, 52737, 52781.

Na marginesie

rocznicy wyprodukowania prototypu polskiego skutera



— Zobacz: Skuter bez motora, a wybiecie gdzieś nie my.

Rys. H. Derwich

W poszukiwaniu mieszkań

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krotoszynie przystąpiło do szczegółowego badania lokali, zajętych przez różne urzędy, instytucje i placówki handlu, powołując specjalną komisję. Celem tej kontroli jest wygospodarowanie dalszych mieszkań z lokali zajmowanych przez te instytucje.

Prezydium MRN w Krotoszynie spodziewa się wygospodarowania dodatkowych mieszkań między innymi przez przeniesienie Prokuratury Powiatowej do gmachu Sądu Powiatowego w Krotoszynie oraz PZU, jak również wykorzystanie gmachu partii dla kilku innych placówek.

O ile społeczeństwo pomoże w tej akcji, znajdują się niewątpliwie różne placówki handlowe i spółdzielcze, które będą mogły odstąpić nieczynne świetlice, czy też nadmierne posiadane lokale na cele mieszkalne. (fk)

Sesja naukowa PAN w Lesznie

W związku z 400-leciem byłego gimnazjum im. J. A. Komeńskiego w Lesznie, gdzie osiedlił się ten wielki czeski uczony i pedagog chroniąc się przed prześladowaniem w swoim kraju, odbędzie się jak już pokrótce donosiliśmy, trzydniowa sesja naukowa PAN. Sesja trwać będzie od 28 do 30 bm. Pierwszego dnia obrady toczyć się będą w Lesznie, a w następnych dwóch dniach w Osiecznej. W obradach weźmie udział delegacja czeskosłowackiej Akademii Nauk.

Dnia 28 bm. w Lesznie w auli Technikum Handlowego nastąpi otwarcie sesji, na której prof. dr Stanisław Tync wygłosi odczyt pt. „Szkoła w Lesznie w okresie Renesansu“, a mgr Ludwik Gomolec omówi „Udział młodzieży ziemi leszczyńskiej w ruchu narodowo-wyzwoleńczym u schyłku XIX i na początku XX wieku“.

W Osiecznej wygłoszone będą następujące referaty: dnia 29 bm. prof. dr Łukasz Kurdybacha przedstawi „Działalność Komeńskiego w Polsce“, prof. dr Bogdan Suchodolski zreferuje „Historyczne znaczenie pedagogiki Komeńskiego“, a prof. dr I. F. Swadkowski porówna „Dydaktykę Jana Amosa Komeńskiego z współczesną nauką pedagogiczną“.

W trzecim, ostatnim dniu sesji oczekiwany jest referat członka delegacji czeskiej na temat „J. A. Komeński w świetle najnowszych badań“ (hb)

Czy znasz filmy radzieckie?



Zamieszczamy drugie z kolei zdjęcie filmowe w ramach naszego konkursu festiwalowego. Powyższy fotos odnosi się do filmu pt....